

MAGDALENA PACIOREK
ORCID: 0000-0002-3859-4743

Profesorowie wydziałów lekarskich przełomu lat 40. i 50. XX w. w archiwaliach Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) Archiwum Akt Nowych

Professors of medicine colleges at the end of 1940s and beginning of 1950s, as seen in the archive documents of the Central Committee of the Polish United Worker's Party (KC PZPR) – The Archives of Modern Records

Summary

An independent Department of Science and Higher education at the KC PZPR was created in 1949 to take responsibility for all matters related to the development of science and higher education in the post-war Stalinist Poland. The department was responsible not only for the development of new solutions in the domain of science and higher education, but it also created reports on the entire process of education itself, the level of the ideological education of the students, the number of graduates etc. College faculty was another major area of interest. The surviving documentation consists of i.a. copies of various international trip request forms, reports from scientific conferences, memos describing the scientific community of a given college, as well as various types of complaints and denunciations. The article focuses mainly on the professors from the various medical colleges and aims at presenting a snapshot of the then-contemporary medical elite in the scientific domain as seen by Party officials. To what extent was the presented image distorted and what was the reason for its creation? – those are only some of the questions that the article tries to answer.

Słowa kluczowe: profesorowie wydziałów lekarskich, medycyna okresu stalinowskiego, dokumenty archiwalne KC PZPR

Keywords: professors of medicine colleges, medicine in the Stalinist period, Central Committee (KC PZPR) documents

Wprowadzenie

Okres stalinowski 1948/1949–1956/1957¹ należał do jednego z najkrwawszych okresów w dziejach naszego państwa i narodu, choć jak niektórzy z badaczy uważają (A. Paczkowski²), już nie tak dynamicznych, jednakże powszechnych w szerzący się terror. System, jaki zamierzano wprowadzić – początkowo socjalizm – wymagał stworzenia społeczeństwa bezklasowego. O ile pozyskanie dla swych idei warstw robotniczo-chłopskich nie przysparzało ówczesnym rządzącym wielu trudności, o tyle poważniejszy problem pojawiał się w przypadku próby zjednania sobie warstwy przedwojennej inteligencji. Komuniści zdawali sobie sprawę z faktu, iż ówczesna, przetrwała z pożogi wojennej warstwa inteligencji, przynajmniej w pierwszych latach po przejściu przez nich władzy, jest niezbędna. Nie można było jej wykluczyć ani zastąpić żadną inną, z prostego powodu: partia komunistyczna nie dysponowała jeszcze własnymi, odpowiednio wykształconymi kadrami tzw. nowej inteligencji ludowej³. W perspektywie to ona miała ostatecznie zastąpić przedstawicieli tzw. starej inteligencji. Proces przebudowy i tworzenia nowej inteligencji musiał jednak potrwać⁴.

¹ Należy zaznaczyć, że okres ingerencji wschodniego sąsiada w sprawy polskie rozpoczął się znacznie wcześniej, bo w 1944 r. Jednak przyjęta cezura określa pewien kolejny już etap narzuconej z zewnątrz dyktatury komunistów. Zob. też na ten temat Ł. Bojko, *Geneza i działalność Resortu Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa Polskiej Ludowej w latach 1944–1945*, [w:] D. Litwin-Lewandowska, K. Bałękowski (red.), *Polska Ludowa 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, Lublin 2016, z. 2, s. 17–18.

² A. Paczkowski, *Polska droga przez stalinizm*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2012, nr 6, s. 12.

³ H. Palska, *Walka o kadry i pierwsze rzesze „wykształciuchów”*. *Nowa inteligencja w stalinizmie*, [w:] H. Domański (red.), *Inteligencja w Polsce, Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia*, Warszawa 2008, s. 130–158.

⁴ Więcej na ten temat: P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce 1944–1953, Geneza systemu*, cz. I, Warszawa 1992; J. Nosko, *Rewolucja i inteligencja*, Łódź 1985, s. 30, 33, 98; *Partia w cyfrach od I do II Zjazdu PPR (1945–1948)*, Warszawa 1948, s. 145. Zob. też: S. Mauersberg, *Nauka a szkolnictwo wyższe w latach 1939–1951*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. V, cz. 1, 1918–1951, Warszawa 1992, s. 450–451; S. Amsterdamski, *Życie naukowe a monopol władzy casus Łysenko*, [w:] *Łysenko i kosmopolici*, Warszawa 1989, s. 7–35; H. Palska, dz. cyt., s. 167; R. Herczyński, *Psychiatria i neurologia w Polsce u progu okresu stalinowskiego*, „Postępy Neurologii i Psychiatrii” 2005, z. 4, s. I–VI.

Zadanie ukształtowania nowej inteligencji powierzono szkołom wyższym. Atmosferę w uczelniach w latach 1945–1946, jak pisał J. Nosko, cechowała wyraźna niechęć do zachodzących przemian. Dotyczyło to nie tylko kadry nauczającej, ale też młodzieży studiującej. Wynikało to z niewielkiego stopnia upartyjnienia środowiska akademickiego. W 1948 r. na 2188 profesorów wyższych uczelni członkami PPR miało być zaledwie 82, co dawało 3,7%, a na 3762 asystentów – 109 (2,9%). Podstawowe założenia strategii wobec inteligencji zapadły na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 r., kiedy to, zdając sobie sprawę o braku własnych kadr naukowych, postanowiono wykorzystać istniejące, a zwłaszcza te, które nie angażowały się dotychczas w życie polityczne. Zdaniem W. Gomułki należało przyciągnąć tych ludzi wszelkimi możliwymi sposobami. Strategię tę realizowano konsekwentnie do 1948 r., kiedy po wygranych wyborach do Sejmu kierownictwo partii PPR zaczęło prowadzić bardziej aktywną politykę przemian ustrojowych w szkolnictwie wyższym. Jej przejawem w środowisku uczelnianym było m.in. organizowanie narad partyjnych naukowców członków PPR i PPS, działalność Klubów Demokratycznej Profesury oraz patronujących im Komitetów Koordynujących Demokratycznych Pracowników Naukowych. Starano się dbać o prężność działania komitetów partyjnych tzw. profesorów-demokratów na uczelniach wyższych. By zwiększyć ich skuteczność, powoływano międzyuczelniane komitety partyjne, z których wyłaniano tzw. szóstki profesorskie (po trzech z PPS i PPR). Do ich obowiązków należało omawianie m.in. sytuacji kadrowej na macierzystych uczelniach czy poruszanie zagadnień kształcenia nowych kadr naukowych w duchu marksistowskim. Prezentowane na zebraniach sprawozdania, początkowo o charakterze informacyjnym, kierowano następnie do właściwych komitetów wojewódzkich PPR i PPS. Z czasem sprawozdania te nabierały jednak wymiaru opiniotwórczego. Po I Zjeździe partii PZPR w grudniu 1948 r. w polityce naukowej partii nastąpił okres ofensywy ideologicznej i politycznej zmierzający do wprowadzenia szybkich przemian mających w konsekwencji doprowadzić do podporządkowania szkolnictwa wyższego nowej władzy, a tym samym przyjętej przez nią ideologii marksistowsko-leninowskiej (więcej na ten temat P. Hübner). Tolerowanie jakichkolwiek przejawów wrogości czy odmienności poglądów wobec postanowień rządzących było odtąd niemożliwe czy wręcz zakazane. Sprawdzianem lojalności wobec władzy był stosunek naukowców do pewnych teorii naukowych (teorie Miczurina i Łysenki) czy dorobku naukowego Pawłowa zaadaptowanego przez partię dla ugruntowania

„części przyrodniczej podbudowy materializmu dialektycznego”. Bez względu na to, czy zwalczano odmienne poglądy, jak i ich autorów. Sytuacja ta coraz częściej dotyczyła też innych dziedzin nauki, m.in. nauk humanistycznych czy społecznych. W odniesieniu do nauk medycznych na cenzurowanym była neurologia, fizjologia, psychiatria, genetyka.

Główny trzon przedwrześniowej inteligencji stanowili m.in. nauczyciele akademicki, profesorowie, których zazwyczaj odmienne przekonania polityczne (choć nie należy tego generalizować) były przyczyną stopniowo wzrastającej niechęci polskich komunistów wobec tego typu postaw.

Należy podkreślić, iż do społeczności inteligenckiej w omawianym czasie zaliczano wówczas m.in. nie tylko naukowców otwarcie deklarujących niechęć do zachodzących przemian. Wśród nich byli też zwolennicy nowej ideologii, zwani często profesorami-demokratami, osoby z reguły zaangażowane w życie polityczne kraju. Do trzeciej zaś grupy zaliczano wszystkich tych, którzy nie zawsze zgadzali się z ówczesną polityką nowych władz, ale pozostawali bierni, często bezpartyjni.

Celem artykułu będzie zatem próba zaprezentowania relacji środowiska naukowego lekarskiego z władzami partyjnymi postrzegana przez pryzmat zgromadzonych dokumentów archiwalnych KC PZPR. Równie ważna będzie też próba odpowiedzi na kilka pytań: jaki odsetek tzw. upartyjnienia odnotowano wśród profesorów wydziałów lekarskich na przestrzeni badanego procesu; jaki był wzajemny stosunek komunistów i kadr naukowych wydziałów lekarskich, czy na przestrzeni badanego okresu zaobserwowano jakiegokolwiek zmiany w tej kwestii, wreszcie czy w zachowanych dokumentach zachowały się dowody stosowania represji czy innych form nacisku wobec medyków.

Czy, zważywszy na fakt, że każde nazwisko naukowca wiązało się z określoną specjalizacją, w badanych dokumentach odnotowano próby wywierania wpływu komunistów na rozwój określonych specjalności nauk medycznych, takich jak: neurologia, psychiatria, genetyka czy choćby fizjologia?

Warto też odnieść się do samego źródła i jego wiarygodności. Czy – przykładowo – donos, jako jeden z rodzajów zachowanych dokumentów, może stanowić wiarygodne źródło do badań nad wyżej wspomnianym zagadnieniem?

Źródłem do badań są zbiory archiwalne Komitetu Centralnego partii PZPR (KC PZPR) zlokalizowane w Archiwum Akt Nowych w War-

szawie. Dla potrzeb danego tematu interesujący jest zespół akt Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR, utworzonego na wzór systemu istniejącego w ZSRR⁵. By móc jednak prześledzić ów proces permanentnej, jak się wydaje, obserwacji pracowników naukowych wydziałów lekarskich, należało również skorzystać ze zbiorów akt dotyczących działalności KC PPR w odniesieniu do nauki i pracowników naukowych zlokalizowanych w Wydziale Oświaty i Kultury PPR.

Należy podkreślić, że w badanym okresie wszelkie decyzje organizacyjne w sprawach klinik musiały zyskać akceptację władz partyjnych, stąd do Wydziału przesyłano m.in. notatki informacyjne organizacji partyjnych (Podstawowej Organizacji Partyjnej dalej: POP, Komitet Uczelniany PZPR, poszczególnych komitetów wojewódzkich partii i ich wydziałów, np. Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego PZPR), działających na terenie danej uczelni, zawierające oceny pracowników nauki; oficjalne sprawozdania z działalności naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej danych uczelni, katedr i zakładów rozpatrywanych przez pryzmat postępowania ich kierowników. W poszczególnych zespołach znajdują się również wnioski oraz różnego typu pisma kierowane bezpośrednio do Wydziału Nauki KC PZPR z prośbą o interwencję w konkretnej sprawie. Dużą grupę dokumentów stanowią też wspomniane donosy, skargi czy anonimy, które mogły nieść istotny – dla ówczesnych władz partyjnych – przekaz. Świadczyć o tym może już sam fakt, iż niektóre z nich opatrzone klauzulą „poufne”. Akta zawierają także odpisy dokumentów przekierowane wcześniej do innych podporządkowanych wydziałów partii, dając tym samym obraz funkcjonowania Komitetu jako centralnego ośrodka decyzyjnego.

Informacje zawarte w zbiorach dokumentów, a dotyczące akademii medycznych, stanowią przykład działań aparatu partyjnego w ramach danej uczelni, ich skuteczności poczynąń oraz stałego nadzoru pracowników nauki. Należy jednak zaznaczyć, że prezentowane opinie na temat profesorów tworzone dla partii nie musiały odzwierciedlać rzeczywistego stanu, zwłaszcza w ocenie dorobku pracownika naukowego. Były bowiem ocenami zasłyszanymi od kogoś, a zatem

⁵ Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego przy KC PZPR został powołany w 1949 r. Odpowiedzialny był m.in. za propagandę i ideologizację szkolnictwa wyższego. Zob. też: J. Szumski, *Wpływ elit władzy ZSRR na rozwój nauki w Polsce 1945–1964*, [w:] L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka (red.), *Historia nauki polskiej, Warunki rozwoju nauki polskiej*, t. X, cz. 1, Warszawa 2015, s. 133; P. Pleskot, T.P. Rutkowski, *Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949–1989)*, [w:] D. Stola, K. Persak (red.), *PZPR jako machina władzy*, Warszawa 2012, s. 300.

niesprawdzonymi i niepotwierdzonymi. Jak wiadomo, tego typu opinie należałoby skonfrontować z innymi źródłami archiwalnymi, dokumentami.

Celem danego artykułu jest m.in. odtworzenie klimatu permanentnego nadzoru działań partii komunistycznej wobec samodzielnych pracowników nauki akademii medycznych właśnie w opinii dokumentów archiwalnych partii komunistycznej. Także statystyka przywoływana w dokumentach stanowi ocenę sporządzoną dla potrzeb partii. Czy wiarygodną? Trudno ocenić, jednakże dającą, jak już wspomniano, obraz ówczesnego świata. Pomimo tych i innych niedociągnięć i tzw. ułomności źródeł archiwalnych, a dotyczących PZPR, warto jednak zapoznać się i odtworzyć niewielki zapewne ułamek działań i wywierania wpływu partii komunistycznej na profesorów wydziałów lekarskich w początkach lat 50. XX w. Warto też niekiedy przytoczyć dosłownie ów język tamtej epoki, bez którego obraz działań partii w szkolnictwie wyższym byłby niepełny⁶.

Powróćmy zatem do wizerunku środowiska naukowego ówczesnych akademii medycznych początku lat 50. Podobnie jak w innych dziedzinach nauki także w środowisku lekarskim odczuwano niedobór kadry naukowej. Był on na tyle duży, że bez względu na indywidualny stosunek poszczególnych jednostek do zachodzących przemian w państwie przyznawano im etaty na wyższych uczelniach, jednocześnie nakazując odpowiednim komórkom partyjnym ich obserwację⁷.

Do czynnej pracy powoływano profesorów nawet w wieku prekluzyjnym, nie zważając wówczas na ich przekonania polityczne. I tak,

⁶ Na ten temat w odniesieniu do szkolnictwa wyższego postrzeganego z perspektywy ówczesnej socjalistycznej prasy regionalnej pisała m.in. Agata Zysiak, „*Bramy uniwersytetu otwarte dla klas pracujących*”. *Powojenna przebudowa imaginarium społecznego i projekt uniwersytetu socjalistycznego*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2019, z. 1, s. 53–86; też, *Punkty za pochodzenie, Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Łódź 2016.

⁷ Zgodnie z wytycznymi KC PZPR z 1950 r. komitety wojewódzkie partii, na których terenie znajdowały się wyższe uczelnie, miały zająć się stanem pracy uczelni zarówno od strony dydaktycznej, jak i naukowej. Jak pisał J. Nosko, szczególną czujność musiały one wykazać wobec kadry wykładowców, której, jak pisano w wytycznych, należało pomagać w pracy i przyswojeniu dorobku nauki radzieckiej. Pomoc ta była traktowana raczej w kategorii tzw. walki o nowe kadry naukowe, która wymagała od przedstawicieli organizacji partyjnych działających na terenie uczelni „(...) czujności rewolucyjnej (...) i oczyszczenia kierowniczych placówek od elementów wrogich (...)”. Apelowano do nich, by w miarę możliwości próbowali pozyskać dla partii przedstawicieli starej inteligencji, pozostających zaś „(...) bezlitośnie zwalczać i dobijać wszystko, co jest agenturą wroga”. *Z wytycznych KC PZPR do pracy partyjnej w dziedzinie doboru kształcenia i wysuwania kadr, maj 1950*, [w:] *O budownictwie partyjnym*, Warszawa 1954, s. 385; J. Nosko, dz. cyt., s. 94.

w pierwszych latach powojennych na wydziałach lekarskich, przykładowo w Łodzi, zatrudniono profesorów: 78-letniego Jana Szmurłę⁸, 71-letniego Maurycyego Bornsztajna, 67-letniego Franciszka Venuleta; w Warszawie – Jana Mazurkiewicza, Ludwika Paszkiewicza, Witolda Orłowskiego, Mieczysława Michałowicza, Adama Czyżewicza, Tadeusza Butkiewicza⁹; w Krakowie – Ksawerego Lewkowicza i Władysława Szumowskiego; we Wrocławiu zaś Jana Lenartowicza. Ich aktywność uczelniana z roku na rok była przedłużana, lecz nie na długo. W partii zdawano sobie sprawę z możliwości ich „zgulnego”, jak określano, wpływu na kształcąca się młodzież. Było to, w ich opinii, zło konieczne, które należało tolerować, jednak do czasu, kiedy powstanie własna inteligencja ludowa¹⁰.

W dokumentach archiwalnych zbioru KC PPR zachowały się różnego typu notatki i sprawozdania, w których dokonywano oceny pracowników naukowych. Jak można przypuszczać, gdy weźmie się pod uwagę czas ich datowania – jeszcze przed zjednoczeniem partii, wystawiane oceny miały na celu określenie przydatności danej osoby dla potrzeb partyjnych¹¹. W cytowanych notatkach pojawia się dość charakterystyczny dla systemu komunistycznego podział na tzw. swoich i wrogów, gdzie „wrogami” byli ci, którzy mieli odmienny stosunek do otaczającej rzeczywistości. Był to jednak czas przełomu, zatem o tolerancji pogładowej nie mogło być już mowy.

I tak, w sierpniu 1948 r. Komisja Kadr dla szkół wyższych w Poznaniu¹² oceniała m.in. prof. Jana Roguskiego¹³, doświadczonego specjalistę chorób wewnętrznych, zasłużonego lekarza wojskowego podczas wojny i okupacji, uczestnika powstania warszawskiego, pisząc o nim m.in.: „mimo kwalifikacji naukowych jest człowiekiem wrogim de-

⁸ <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-szmurlo> [dostęp: 18.10.2019].

⁹ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Lekarski, sygn. WL 2, k. 148.

¹⁰ W jednym z referatów na zjeździe rektorów wyższych uczelni 16 lutego 1950 r. wiceminister E. Krassowska mówiła m.in.: „mamy poważne braki i zaniedbania w dziedzinie polityki personalnej, zarówno w odniesieniu do kadr naukowych jak również w odniesieniu do administracji szkół wyższych (...) wyeliminowaliśmy, aczkolwiek jeszcze niecałkowicie, z naszych wyższych uczelni elementy wrogie i reakcyjne, ale bez żadnej niemal pomocy ze strony samych uczelni (...)”, E. Krassowska, *O podniesienie poziomu pracy dydaktycznej w wyższych uczelniach*, „Życie Nauki” 1950, nr 3–4, s. 147.

¹¹ M. Paciorek, *Studenci wydziałów lekarskich w Polsce w latach 1944/1945–1948/1949. Kształtowanie i rozwój środowiska*, Warszawa 2016, s. 123.

¹² Działająca w ramach poznańskiego KW PZPR w składzie prof. Szczurkiewicz, prof. Kuryłowicz, dr Olejnik, dr Józef Jankowiak, tow. Matynia – kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR. AAN, KC PPR, Wydz. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 339.

¹³ http://www.ump.edu.pl/files/rektorzy/Jan_Roguski.pdf [dostęp: 23.07.2019].

mokracji naukowej i gdzie tylko może utrudnia pracę ludziom nawet tylko zbliżonym do nas (...)”. Podobną ocenę wystawiono ówczesnemu fizjologowi i genetykowi doc. Antoniemu Horstowi¹⁴, który według opinii partyjnej: „dziwnym trafem otrzymał docenturę”¹⁵. To samo dotyczyło doc. Mariana Górskiego¹⁶, który „dostał katedrę w Gdańsku, a tak trudno jest ją dostać dobrym naukowcom demokratom”¹⁷. Z kolei zalecano nie przedłużać „w żadnym wypadku okresu pracy staremu już profesorowi Kapuścińskiemu”¹⁸, choć nie ujawniano przyczyn tej decyzji. Na emeryturę wysyłano też anatoma prof. Ludwika Skubiszewskiego¹⁹, dopatrując się w jego zachowaniu pewnych nałogów²⁰. Niejasnej sytuacji z przeszłości zwłaszcza wojennej, dopatrywano się w przypadku pediatry Karola Jonschera²¹ oraz Zdzisława Stolzmana²², wykładowcy, a następnie kierownika Katedry Chemii Fizjologicznej w Poznaniu. W przypadku tego ostatniego zarzuczano mu m.in. endecką przeszłość²³.

Po 1948 r. sytuacja stałego oceniania pracowników przybierała na sile. Niezbyt pochlebną opinię wystawiono m.in. Arturowi Chwalibogowskiemu²⁴, Lechowi Działoszyńskiemu, Kazimierzowi Stojalowskiemu²⁵, a także ówczesnemu rektorowi Śląskiej Akademii Lekar-

¹⁴ Zob. A. Horst, *Wspomnienia i refleksje*, Poznań 1995.

¹⁵ AAN, KC PPR, Wyd. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 339.

¹⁶ L. Kryst, *Górski Marian (1908–1985)*, [w:] Z. Podgórska-Kławe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 4, Warszawa 1996, s. 33–35.

¹⁷ AAN, KC PPR, Wyd. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 339.

¹⁸ Chodzi o profesora Witolda Kapuścińskiego.

¹⁹ Z. Traunfeller, *Skubiszewski Ludwik Marcin (1886–1957)*, [w:] Z. Podgórska-Kławe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. b3, Warszawa 1995, s. 97–100.

²⁰ Miał być rzekomo morfinistą. AAN, KC PPR, Wyd. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 339.

²¹ Karol Jonscher, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1965, s. 314.

²² AAN, KC PPR, Wyd. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 340. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 23. Zob. też <http://www.archpan.poznan.pl/wp-content/uploads/2015/11/Materia%C5%82y-Zdzis%C5%82awa-Stolzmana-P-III-147.pdf> [dostęp: 13.10.2019].

²³ AAN, KC PPR, Wyd. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 309, 340.

²⁴ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-97, k. 18. W dokumencie pisano m.in.: „bardzo dobry specjalista, wykładowca i dydaktyk. Jako człowiek trudny w życiu. [...] politycznie wrogą, dobrze maskującą się, akcentuje, że przeszedł już «szkołę polityczną we Lwowie w latach 1939-41» i wie, że nap. Trzeba chodzić na zebrania. Przesadnie lojalny, bardzo religijny. Pracy naukowej w Klinice nie organizuje – raczej jej umiejętnie przeciwdziała”, tamże.

²⁵ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-96, k. 48, zob. też: AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-97, k. 18. O Stojalowskim pisano w dokumencie: „aktywny

skiej prof. Brunonowi Nowakowskiemu²⁶ czy Tadeuszowi Pawlikowskiemu²⁷, postrzeganemu – rzekomo – przez tzw. młodzież „wyrobioną politycznie za zdecydowanego wroga Polski Ludowej”²⁸. Przewinieniem wymienionych były nie tylko odmienne przekonania polityczne, lecz także klerykalizm, jak w przypadku dermatologa Tadeusza Chorażaka²⁹, zasłużonego podczas wojny anatoma Stanisława Kohmanna³⁰, chemika Stanisława Prebendowskiego czy cytowanego już Nowakowskiego³¹. We Wrocławiu z kolei uwagę partii zwrócić miał prof. Edward Szczeklik – jak pisano w dokumentach – bezpartyjny, specjalista chorób wewnętrznych, patolog, przedwojenny endek, przeciwnik ówczesnych postępowych organizacji młodzieżowych³², oraz prof. Tadeusz Owiński – organizator Oddziału Stomatologicznego tamtejszego wrocławskiego Wydziału Lekarskiego, postrzegany przez partię jako „jednostka społeczna, zdecydowanie negatywnie ustosunkowana do obecnej rzeczywistości”³³.

Podobne opinie mieli również w Krakowie: prof. Janina Kowalczykowa (anatomopatolog), Janusz Supniewski³⁴ (farmakolog), Eugeniusz Brzezicki (psychiatra); w Warszawie: Adam Gruca (chirurg ortopeda), Jan Zaorski (chirurg), Marian Grzybowski (dermatolog), Jerzy Choróbski (neurochirurg), Zdzisław Michalski (internista)³⁵; w Lublinie – prof. Stanisław Mahrburg (anatomopatolog); w Łodzi – prof. Mariusz Sobański (okulista), Artur Ber (endokrynolog), Jan Muszyński (farmakolog), Alfred Meissner (stomatolog); we Wrocławiu zaś prof. Adrian

endek z Poznania (...) ujemny typ. Sprowadza z Poznania zwarte grupy asystentów tej samej maści”. Tamże.

²⁶ <http://70lat.sum.edu.pl/index.php/2018/04/03/prof-brunon-nowakowski-judym-niepokonany/> [dostęp: 23.07.2019].

²⁷ http://mazowsze.hist.pl/40/Notatki_Plockie/824/1990/1249/3_144/31685/ [dostęp: 18.10.2019].

²⁸ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-77, k. 14.

²⁹ Tamże, sygn. 237/XVI-97, k. 18.

³⁰ K. Brożek, *Kohmann Stanisław Wilhelm (1900–1983)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 3, Warszawa 1995, s. 67–70.

³¹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-97, k. 15, 17, http://70lat.sum.edu.pl/wp-content/uploads/2018/01/wspomnienia_1_prof_w_janiec.pdf [dostęp: 23.07.2019].

³² AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-116, k. 16.

³³ Tamże, k. 17.

³⁴ Tamże, k. 13.

³⁵ W 1948 r. doc. Zdzisław Michalski został aresztowany za działalność antypaństwową i skazany pierwotnie na siedem lat więzienia. Powodem było napisanie ulotki wzywającej narody rosyjskie do buntu przeciw reżimowi stalinowskiemu. Zob. Z.A. Michalski, *Przez okopy, alkowy... do medycyny, Pamiętniki t. 2*, Warszawa 1992, s. 479, 483–493, http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Zdzislaw_Michalski_1 [dostęp: 21.05.2016].

Demianowski (psychiatra), Witold Grabowski (radiolog), Antoni Falkiewicz (internista)³⁶ czy Lesław Węgrzynowski (fityzjatra)³⁷.

Wszystko to stanowiło zaledwie początek wzmożonego nadzoru i ocen elit profesorskich środowiska lekarskiego, ocen jeszcze nie tak brzemiennej w skutki, jak w przypadku przedstawicieli nauk humanistycznych czy socjologicznych.

W medycynie kontrola pracowników naukowych dotyczyła m.in.: określenia ich indywidualnego stosunku do zmian zachodzących w państwie oraz wpływu profesorów na środowisko naukowe. Równie ważną kwestią były ich poglądy na temat odkryć radzieckich i stosunek do łysenkizmu, miczurinizmu czy bardzo popularnego w latach 50. tzw. pawłowizmu. Pod kontrolą i czujnym nadzorem znalazły się wówczas m.in. fizjologia, neurologia, genetyka czy psychiatria³⁸. Próby wywarcia wpływu na ich rozwój w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej miał nastąpić w kolejnych latach XX w. Do jakiego stopnia został on przyswojony przez polskich lekarzy, w jakim stopniu odbił swe piętno na nauce, to temat wymagający odrębnego omówienia.

W latach 50. XX w. system kontroli i nadzoru profesorów wydziału lekarskiego nadal obowiązywał. Obejmował już nie tylko ocenę jednostkową poszczególnych pracowników nauki, ale także środowiskową.

Liczebność członków partii. Przeciwnicy i potencjalni zwolennicy w środowisku lekarskim

Pierwsze dokładniejsze dane statyczne na temat liczebności członków PZPR wśród kadry profesorskiej akademii medycznych pochodzą z grudnia 1949 r. Według nich na ogólną liczbę 299 profesorów i zastępców profesorów wydziałów lekarskich zaledwie 30 (10%) miało należeć do PZPR. Wśród pomocniczych pracowników nauki – liczących wówczas 1278 osób – odsetek partyjnych był wówczas niższy i wynosił 6,6%. W grudniu 1953 r. zaś na 398 samodzielnych pracowników naukowych 62, a zatem 15,6% deklarować miało członkostwo w partii³⁹.

³⁶ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 7–9.

³⁷ Z. Domosławski, *Od studenta do profesora. Pół wieku bez mała*, Wrocław 2008, s. 124, http://www.umed.wroc.pl/gazeta_uczelniana/gazeta90.html [dostęp: 11.10.2016]. M. Paciorek, dz. cyt., s. 124–125.

³⁸ R. Herczyński, *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008, s. 135–144, 240–249.

³⁹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/ XVI-180, k. 96. *Wzrost kadry naukowej na akademiach medycznych z uwzględnieniem przynależności do PZPR wg danych z grudnia 1949 i z grudnia 1953*. Zob. też P. Hübner, dz. cyt., cz. II, s. 613; M. Paciorek, dz. cyt., s. 126.

Innym źródłem odnoszącym się do liczebności członków partii w środowisku lekarskim jest zachowana notatka – sprawozdanie, datowana na lata 1951–1953, w której dokonano bardzo pobieżnej oceny grupy pracowników naukowych akademii medycznych, uwzględniając ich przynależność do partii⁴⁰. Według niej w 1951 r. na 10 wyższych uczelniach medycznych zarejestrowanych miało być 208 pracowników naukowych z tytułem profesora; 51 zastępców profesora, 56 docentów, 261 adiunktów i 1089 asystentów. Wśród nich członkami partii spośród profesorów było zaledwie 16, czyli 7%; w grupie zastępców profesora – 5, co stanowiło 10%; docentów 3 – 9%; adiunktów 19 – 7% oraz asystentów 96 – 8%⁴¹. W tzw. ocenie „perspektywicznej”, jak określono to w dokumencie (pomijającym z niewiadomych przyczyn uczelnie w Warszawie, Poznaniu i Białymstoku), najwięcej zwolenników wśród wykładowców miało być w łódzkiej akademii medycznej (51,3%), najmniej zaś w krakowskiej (5,2%). Także najwięcej przeciwników w opinii komunistów zarejestrowano w Krakowie (73,7%), we Wrocławiu (51,7%), a nawet Gdańsku (41,1%)⁴². Ocena ta w przypadku Krakowa czy choćby Wrocławia wydaje się wysoce prawdopodobna, jeśli weźmie się pod uwagę przeszłość patriotyczną i lwowskie korzenie tamtejszego środowiska lekarskiego. Łódź i jej uczelnie były utworzone po zakończeniu wojny, gdzie tak naprawdę kadra naukowa wywodziła się z różnych środowisk geograficznych pozbawionych wspomnianych wspólnych korzeni.

Tabela 1. Ocena wykładowców akademii medycznych [przypuszczalnie rok 1951]

AM	Pracownicy „pozytywni”		Pracownicy „negatywni”		Pracownicy „obojętni”		Razem
Kraków	2	5,2%	28	73,7%	8	21%	38
Łódź	19	51,3%	6	16,2%	12	32,4%	37
Lublin	6	22,2%	8	29,6%	13	48,1%	27
Wrocław	10	34,5%	15	51,7%	4	13,8%	29
Gdańsk	13	38,2%	14	41,2%	7	20,6%	34
Szczecin	4	30,7%	4	30,7%	5	38,5%	13
Rokitnica	3	27,3%	4	36,3%	4	36,3%	11
razem	57		79		53		189

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 4.

⁴⁰ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 2–4.

⁴¹ Tamże, k. 2.

⁴² Tamże, k. 4.

Powróćmy do dokumentów. Interesujący jest fakt, że ów procent upartyjnienia kadry naukowej o profilu medycznym miał być, mimo wszystko, najniższy w porównaniu do pozostałych szkół wyższych. Tłumaczono to brakiem wykorzystania utworzonego na mocy dekretu⁴³ stanowiska zastępcy profesora, które to stanowisko dawało sposobność wprowadzenia na uczelnie pracowników nauki o niepełnych kwalifikacjach, a pozytywnym obliczu politycznym – zwolenników ówczesnej władzy. Winą za to obarczano m.in. organizacje partyjne działające na terenie uczelni, które – jak pisano – „nie dość wnikliwie” miały oszacować tzw. rezerwy „bliskich im fachowców”, a pracujących na podrzędnych stanowiskach⁴⁴, które odpowiedzialne były za informowanie tzw. centrali o potencjalnych wrogach, ale i kandydatach na stanowiska w danej uczelni.

Pozyskanie w szeregi partii nowego członka z tytułem profesora jeszcze nie przesądzało o sukcesie. Jak wynika z dokumentu, wśród pozyskanych miało być zaledwie trzech przedwojennych profesorów. Należy również podkreślić, że nie tylko w partii, ale także w samym środowisku lekarskim zdawano sobie sprawę z dość niskiego poziomu naukowego grupy profesorów partyjnych. Także deklarowane przez nich zaangażowanie w działalność partyjną było dość iluzoryczne⁴⁵. Przynależność partyjna często była traktowana jako sposób na życie. Okazywała się pomocna nie tylko przy załatwianiu spraw, lecz także w dalszej karierze naukowej.

Potwierdzeniem tego może być też kolejna anonimowa notatka, datowana przypuszczalnie na rok 1951, dokonująca charakterystyki profesorów uczelni medycznych, członków PZPR. Ich tzw. wartość polityczną i stopień zaangażowania w sprawy partyjne ograniczono do kilku prostych słów. Pisano o „oddanym” [sprawie, przyp. aut.] bądź „średnio wyrobionym”, „mocnym”, „niepewnym”, „przypadkowym”, dalej: „zdyscyplinowanym” bądź „niezdyscyplinowanym” itp.⁴⁶ Do zwolenników zaliczano wówczas profesorów: Jakuba Węgierkę⁴⁷, Zygmunta Kuligowskiego, Jerzego Jakubowskiego, Zygmunta Szymanow-

⁴³ Mowa tu o Dekrecie o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z 28 października 1947 r., Dz.U. z 1947 r. nr 66, poz. 415. Stanowisko zastępcy profesora zostało wprowadzone w myśl dekretu z 1947 r.: „[...] po to by umożliwić wprowadzenie do uczelni ludzi o niepełnych kwalifikacjach a pozytywnym obliczu politycznym”, tamże, k. 7.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 5.

⁴⁵ Tamże, k. 6.

⁴⁶ Tamże, k. 3.

⁴⁷ M. Lembas-Sznadel, *Węgierko Jakub, Ryszard (1889–1960)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997, s. 101–104.

skiego, Aleksandra Goldschmieda, Ksawerego Rowińskiego, Witolda Starkiewicza⁴⁸, Józefa Taniewskiego, Czesława Murczyńskiego⁴⁹. Pewne obiekcje co do zaangażowania partyjnego zgłaszano jednak wobec: Tadeusza Rogalskiego⁵⁰, Bolesława Skarżyńskiego i Stanisława Skowrona z Krakowa, Tadeusza Kurkiewicza z Poznania, Feliksa Skubiszewskiego z Łodzi, Henryka Mierzeckiego z Wrocławia czy Tadeusza Dzierżykraj-Rogalskiego z Białegostoku. Czym były one spowodowane, trudno jednoznacznie stwierdzić. Czy może przedwojenna przeszłość PPS-owska (Rogalski, Skarżyński, Skowron), czy przynależność do sanacji w przypadku Kurkiewicza⁵¹?

W partii zdawano sobie także sprawę z istnienia ludzi wrogo nastawionych do „nowej władzy” także w środowisku lekarskim. Ich nazwiska znane były i powtarzały się w raportach jeszcze z lat poprzednich. Do grupy tej zaliczano m.in.: Witolda Lipińskiego (choroby zakaźne), Maurycego Bornsztajna (psychopatolog), Artura Bera (endokrynolog), Janusza Sobańskiego (oftalmolog), Jana Muszyńskiego, Alfreda Meissnera (stomatolog), Adama Grucę, Jana Zaorskiego, Jerzego Kaulbersza (fizjolog), J. Kowalczykową, Eugeniusza Brzezickiego, Adriana Demianowskiego, Stanisława Mahrburga, Tadeusza Pawlikowskiego, Antoniego Falkiewicza, Witolda Grabowskiego⁵², których w miarę możliwości starano się pozbyć z uczelni. Nie zawsze okazywało się to możliwe, o czym donoszono w raportach, pisząc o: „zorganizowanych grupach reakcyjnych profesorów «dowodzonych» przez często niewinnie wyglądające i zachowujące się osobistości (grupa krakowska z Kowalczykową na czele i grupa wrocławska, dawniej lwowska pod cichym i sprytnym kierownictwem Falkiewicza i Grabowskiego)”⁵³. Pewnym jednak sukcesem szczycono się w przypadku A. Grucy, który – jak pisano w notatkach – „znany był ze swej reakcyjności”. Jak wynika z dalszej treści dokumentu, postarano się o sukcesywną wymianę asystentów w jego klinice, którzy postrzegani byli przez partię jako

⁴⁸ A. Lipiński, *Starkiewicz Witold Szymon (1906–1978)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997, s. 83–85.

⁴⁹ M. Sypniewska, *Murczyński Czesław (Blühbaum Teofi) (1900–1971)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997, s. 60–62.

⁵⁰ M. Schmidt-Pospuła, *Rogalski Tadeusz Teodor (1881–1957)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 3, Warszawa 2000, s. 73–75.

⁵¹ AAN, KC PPR, Wydz. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 342.

⁵² AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 7.

⁵³ Tamże.

Tabela 2. Ocena profesorów członków PZPR – na podstawie dokumentów partyjnych KC PZPR

Ośrodek naukowy	Nazwisko i imię profesora	Wartość naukowa i dydaktyczna	Wartość polityczna
Warszawa	Węgierko Jakub	Duża	Oddany, średnio wyrobiony
	Kuligowski Zygmunt	Duża	Oddany, dość wyrobiony
Kraków	Rogalski Tadeusz	Nijaka	Przypadkowy
	Skarżyński Bolesław	Duża	Niepewny
	Skowron [brak podanego imienia]	Średnie	Przypadkowy
Poznań	Kurkiewicz Tadeusz	Duża	Przypadkowy
Łódź	Jakubowski Jerzy	Duża	Mocny, wyrobiony
	Szymanowski Zygmunt	Duża	Mocny, pewny, stary tow.
	Żukowski [brak podanego imienia]	Mała	Mało wyrobiony
Lublin	Skubiszewski Feliks	Średnia	Przypadkowy, jednak zdyscyplinowany
	Goldschmied [brak podanego imienia]	Duża	Mocny, wyrobiony
Wrocław	Mierzecki [brak podanego imienia]	Niska	Przypadkowy
Gdańsk	Rowiński Ksawery	Duża	Zdyscyplinowany, średnio wyrobiony
	Zakrzewski [brak podanego imienia]	Średnia	Mało wyrobiony, nie zupełnie pewny
Szczecin	Murczyński Czesław	Duża	Mocny oddany
	Starkiewicz [brak podanego imienia]	Średnia	Mocny, oddany
	Taniewski Józef	Średnia	Mocny
Rokitnica	Kałuski [brak podanego imienia]	Duża	Mocny, pewny
Białystok	Rogalski Tadeusz / Dzierżykraj/	Niska	Słaby

Źródło: AAN, KC PPR, Wydz. Oświaty i Kultury, sygn. 295/XVII-59, k. 342, zob. też M. Paciorek, *Studenci wydziałów lekarskich w Polsce w latach 1944/1945–1948/1949. Kształtowanie i rozwój środowiska*, Warszawa 2016, s. 126–127; J. Supady, *Działalność PPR na rzecz zmiany ideowego oblicza studentów i pracowników Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1947*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2008, nr 1–2, s. 134.

„obcy ideologicznie”. Tego typu taktyka, często praktykowana w podobnych sytuacjach, pozwalała na większą kontrolę danej instytucji naukowej. W odniesieniu do danej sytuacji w konkluzji pisano „można się w dużej mierze jego reakcyjności [tj. Grucy] nie bać, trzeba tylko o niej pamiętać”⁵⁴.

W raportach do władz partyjnych wskazywano też na potencjalnych zwolenników systemu, wprawdzie jeszcze niezdeklarowanych, lecz, jak podkreślano, „godnych uwagi”. Do nich należeć mieli m.in.: Emil Paluch, Zygmunt Albert, Bronisław Giędosz, Henryk Lewenfisz, Kornel Michejda, Aleksander Pruszczyński, Adam Kunicki, Stefan Bagiński, Hugon Kowarzyk i Ludwik Hirszfild⁵⁵. Czy rzeczywiście posiadano realne dowody i przesłanki w kwestii ich przekonań? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. W wielu wypadkach były to niewłaściwie zinterpretowane sygnały, jak w przypadku L. Hirszfelda. O niektórych będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Wnioski o zatwierdzenie delegacji wyjazdów zagranicznych

W aktach Wydziału Nauki zachowały się również liczne dokumenty będące wnioskami o wstawiennictwo partii w uzyskaniu zgody na wyjazd na konferencję, zjazd czy kilkumiesięczny staż naukowy. Ich adresatami byli zazwyczaj kierownicy Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR, które to stanowisko sprawowali w badanym okresie kolejno: prof. Kazimierz Petruszewicz, Zofia Zemankowa⁵⁶, a następnie prof. Stefan Żółkiewski. W aktach zachowały się również pisma przekierowujące dane wnioski do władz na wyższym szczeblu partii. I tak, adresatami tego typu kolejnych wniosków byli sami sekretarze KC odpowiedzialni za pion nauki: Edward Ochab, Jakub Berman czy Jerzy Morawski⁵⁷. Obowiązujący w latach 1950–1955 system pełnej cen-

⁵⁴ Tamże. Stosowana w badanym okresie przez kierowników klinik i zakładów taktyka dobierania sobie zespołu asystentów i adiunktów uniemożliwiała w pewnym stopniu ingerencję komunistów w działalność naukową danej katedry czy zakładu. Nie zawsze jednak udawało się to kontrolować. Odgórnym nakazem władz asystentów przenoszono bądź wysyłano do wojska.

⁵⁵ Tamże, k. 8.

⁵⁶ Zob. M. Szumiło, *Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR*, „Teka Komisji Historycznej” Oddział Lublin PAN 2016, XIII, s. 196–215, <https://docplayer.pl/50556658-Kobiety-w-kadrze-kierowniczej-centralnego-aparatu-partyjnego-ppr-i-pzpr.html> [dostęp: 30.06.2019].

⁵⁷ Zob. P. Pleskot, *Trudna sztuka kierowania nauką, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR a Polska Akademia Nauk (1949–1989)*, [w:] D. Magier (red.), *Partia komunistyczna w Polsce; struktury, ludzie, dokumentacja*, Radzyń Podlaski 2012, s. 182, http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/strlddkm/11_pleskot.pdf [dostęp: 3.06.2019]; J. Szumski, *Wpływ elit władzy ZSRR na rozwój nauki w Polsce 1945–1964*, [w:] L. Za-

tralizacji władzy wymuszała tego typu procedurę⁵⁸. Ostateczna decyzja o przyznaniu delegacji zagranicznej podejmowana była po uprzednim uzyskaniu pozytywnych opinii od m.in. Wydziału Administracyjnego KC, Wydziału Zagranicznego KC, Wydziału Paszportowego, dalej wspomnianego Wydziału Nauki KC, a na samym końcu Biura Politycznego KC partii. Wcześniej jednak inicjatywa o wysłaniu polskiej delegacji podejmowana była na szczeblu ministerialnym Ministerstwa Zdrowia, często po uprzedniej konsultacji z PAN⁵⁹.

Należy też podkreślić, iż wnioski o zatwierdzenie delegacji przedstawicieli środowiska lekarskiego, zwłaszcza do krajów kapitalistycznych, pojawiły się po 1953 r.⁶⁰, a w dużym stopniu dotyczyły 1954 r., zatem wraz z nadejściem „odwilży”, co zdają się potwierdzać także badania Dariusz Stoli⁶¹ w kwestii wyjazdów zagranicznych Polaków w badanym okresie. Wyjazdów służbowych do krajów ówczesnego bloku wschodniego, pomimo szumnie reklamowanej propagandy o przyjaźni i współpracy „bratnich krajów”, w początkach lat 50. było stosunkowo niewiele. Ożywienie stosunków międzynarodowych miało nastąpić w połowie dekady w okresie wspomnianej „odwilży”⁶². Potwierdzają to niżej zaprezentowane dokumenty dotyczące delegacji medyków⁶³. W zdecydowanej większości były one zatwierdzane, co

sztowt, J. Schiller-Walicka (red.), *Historia nauki polskiej, Warunki rozwoju nauki polskiej*, t. X, cz. 1, Warszawa 2015, s. 133.

⁵⁸ W 1956 i częściowo w 1957 r. ów proceder uległ chwilowej decentralizacji. Wówczas zgodę na wyjazdy zagraniczne udzielały poszczególne uczelnie i towarzystwa naukowe w ramach przydzielonych im od resortów puli dewizowych. Od połowy 1957 r. nastąpiła ponowna centralizacja. AAN, KC PZPR, Komisja Nauki, sygn. 237/XVI-235, k. 65.

⁵⁹ Na temat procedury uzyskania zgody na wyjazd służbowy oraz otrzymania paszportu więcej pisze: D. Stola, *Kraj bez wyjścia, Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 86–87.

⁶⁰ W początkach lat 50. dominowały w nauce polskiej konferencje naukowe o wymiarze krajowym. Międzynarodowe zaś organizowane były zazwyczaj w Czechosłowacji bądź ówczesnym NRD.

⁶¹ D. Stola, dz. cyt., s. 86.

⁶² Coraz częściej podczas wspólnych obrad rektorów i dziekanów w Ministerstwie Zdrowia pojawiały się krytyczne wypowiedzi środowiska lekarskiego na temat zaoferowania nauk medycznych w stosunku do krajów zachodnich, zwracano uwagę na niskie uposażenie lekarzy, pojawiały się też krytyczne wypowiedzi pod adresem nawet samego resortu i władz partyjnych. Domagano się wówczas większego kontaktu z zagranicą przez uczestnictwo w konferencjach i zjazdach naukowych, ale też domagano się możliwości korzystania z naukowych czasopism medycznych pochodzących z Zachodu. W. Noszczyk, *Studia na wydziałach lekarskich*, [w:] W. Noszczyk (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*, t. 3, Warszawa 2016, s. 249.

⁶³ AAN, MZ zesp. 644, sygn. 5/11, k. 32, 36. *Stenogram z posiedzenia Prezydium Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia w dn. 5-tym listopada 1956 r.* W 1955 r. na szkoleniach zagranicznych było łącznie 110 osób, z czego 56 w ZSRR i Czechosłowacji, zgodę na uczestnictwo w zjazdach zagranicznych otrzymało 129 osób.

też stanowiło w pewnym stopniu ewenement, biorąc pod uwagę trudności, z jakimi w podobnej sprawie musieli zmierzyć się przykładowo humaniści⁶⁴. Sytuacja ta nie trwała zbyt długo. Jak pisze Wojciech Noszczyk, pod koniec 1957 r. pracownicy naukowci dowiedzieli się o kolejnych ograniczeniach wyjazdów, zwłaszcza na Zachód, rzekomo z powodu trudności dewizowych państwa⁶⁵.

Przygotowując wniosek dotyczący wyjazdu służbowego polskich naukowców, Ministerstwo Zdrowia starało się tak dobierać skład delegacji, by jej przedstawiciele reprezentowali odmienne instytucje naukowe, różnili się stopniem naukowym, a przede wszystkim odpowiadali „odgórnie” wytyczonej linii politycznej. Z początkiem lat 50. wymogi te jeszcze bardziej zaostrzono: oprócz prezentacji krótkiej charakterystyki poszczególnych członków delegacji dołączano także informację na temat przynależności do partii. Jak wynika z kwerendy archiwalnej, deklaracja o bezpartyjności nie przesądzała negatywnie o wyjeździe, co świadczyć też mogło o wciąż niedostatecznej liczbie specjalistów wysokiej klasy o profilu medycznym, a jednocześnie też członków partii.

Warto przytoczyć kilkanaście tego typu dokumentów. Stanowią bowiem m.in. dowód wznowienia współpracy międzynarodowej polskich medyków, zwłaszcza z tymi zza żelaznej kurtyny.

Przykładem tego typu pism może być „notatka informacyjna o wyjeździe prof. Duxa na zjazd anatomii do Genui”, planowanego na kwiecień 1954 r.⁶⁶, dotycząca delegacji wspomnianego Kazimierza Duxa, ówczesnego prof. patologii ogólnej i doświadczalnej Śląskiej Akademii Medycznej. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku starań o akceptację wyjazdu innej polskiej delegacji (w składzie prof. Józef Laskowski, doc. Władysław Jasiński, dr Hanna Kołodziejska-Wertheim⁶⁷ i doc. Leon Manteuffel) na Światowy Kongres Przeciwrakowy do São Paulo w Brazylii, w lipcu 1954 r.⁶⁸ czy wyjazdu na Kongres Położników i Ginekologów do Genewy pod koniec lipca tego roku. Wówczas to wśród wytypowanych przez Ministerstwo Zdrowia pojawiło się

⁶⁴ Zob. P. Pleskot, *Jak wyjechać na Zachód. Procedury wyjazdów polskich uczonych do krajów kapitalistycznych z ramienia uczelni wyższych i PAN w latach 1955–1989*, [w:] P. Franaszak (red.), *Naukowcy władzy, władza naukowcom, Studia*, Warszawa 2010, s. 292–326.

⁶⁵ W. Noszczyk, dz. cyt., s. 251.

⁶⁶ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-180, k. 1–4.

⁶⁷ Hanna Kołodziejska Wertheim – prof. onkolog, współorganizatorka powojennego Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, <https://www.coi.waw.bip.finn.pl/bip-kod/001/001?showArchive=true> [dostęp: 17.10.2019].

⁶⁸ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-184, k. 1–2, 5.

nazwisko prof. Ireneusza Roszkowskiego – ówczesnego kierownika Katedry Ginekologiczno-Położniczej w Poznaniu, doc. Jana Lesińskiego – wicedyrektora naukowego Instytutu Matki i Dziecka, dr Ireny Herbst⁶⁹ – ginekologa, wicedyrektora Instytutu Doskonalenia Kadr Lekarskich oraz ówczesnego doc. Stefana Soszki – kierownika Kliniki Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku⁷⁰. W 1954 r. planowano też kolejne wyjazdy z udziałem m.in. polskich delegacji (prof. Jerzy Jakubowski, prof. Julian Aleksandrowicz, dr Edward Kowalski⁷¹, dr Włodzimierz Ławkowicz) na V Międzynarodowy Kongres Hematologii w Paryżu, planowany na wrzesień tego roku⁷². W tym też czasie, tj. w dn. 6–10 września 1954 r., zaakceptowano wyjazd polskich naukowców (w składzie: prof. Feliks Przesmycki, prof. Wiktor Dega, prof. Zofia Majewska) do Rzymu na III Międzynarodowy Kongres poświęcony poliomyelitis⁷³. Jak wynika z zachowanych źródeł archiwalnych, współpraca międzynarodowa medyków na tym się nie kończyła. Kolejne pozwolenia na II Międzynarodowy Kongres Chirurgii Ortopedycznej i Urazowej w Bernie w dniach 30 sierpnia do 3 września 1954 r. uzyskać mieli wspomniany już W. Dega, dalej: prof. Marian Garlicki z AM z Rokitnicy oraz dr Józef Miler – starszy asystent I Kliniki Chirurgicznej AM w Warszawie⁷⁴. Z kolei w dniach 15–18 września 1954 r. w Sztokholmie odbył się III Międzynarodowy Kongres Medycyny Wewnętrznej poświęcony chorobie nadciśnieniowej oraz schorzeniom reumatycznym. Także i tutaj pojawić się mieli polscy przedstawiciele: Jan Roguski z Poznania, Antoni Falkiewicz z Wrocławia, ale też doc. Walenty Hartwig i doc. Zofia Neuman⁷⁵. Warto nadmienić o jeszcze jednej delegacji na XI Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy w Neapolu 13–19 września 1954 r. Stronę polską prezentowali wówczas Witold Zahorski, B. Nowakowski, dr Kazimierz Wątorski – wicedyrektor Zarządu Profilaktyki i Lecznictwa oraz dr Jerzy Nofer – ówczesny adiunkt w Zakładzie Higieny AM w Warszawie⁷⁶. Należy zaznaczyć, że prezentowane delegacje dotyczyły zazwyczaj tematyki medycyny klinicznej⁷⁷. Toteż pewnym ewenementem w tym

⁶⁹ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/101867> [dostęp: 17.10.2019].

⁷⁰ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-184, k. 7–8.

⁷¹ <http://krajna.com.pl/a/lekarz-ktory-sie-smierci-nie-klanial-czesc-i> [dostęp: 17.10.2019].

⁷² AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-184, k. 157–158.

⁷³ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-185, k. 30–31.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-185, k. 46–49.

⁷⁵ Tamże, k. 93–96.

⁷⁶ Tamże, k. 110–116.

⁷⁷ W roku 1955 r. zaakceptowano kolejne wyjazdy polskich naukowców, m.in. do Meksyku na Zjazd Meksykańskiego Towarzystwa Studiów nad Gruźlicą i Schorzeniami

czasie było udzielenie zgody na uczestnictwo polskich przedstawicieli w XIV Międzynarodowym Kongresie Historii Medycyny zorganizowanym w dniach 13–20 września 1954 r. w Rzymie. Zgodę na wyjazd uzyskali wówczas prof. Marcin Kacprzak oraz dr Michał Hanecki⁷⁸ – starszy asystent Zakładu Historii i Filozofii Medycyny warszawskiej AM. Wyrażenie aprobaty na ten wyjazd było ze strony ówczesnych władz partyjnych przejawem zachodzących w państwie przemian systemowych. Dodać należy, że od 1948 r. właśnie z powodów ideologicznych zawieszono na wydziałach lekarskich zajęcia dydaktyczne z tego przedmiotu. Sytuacja ta trwała do 1956 r.

Jak już wspomniano, udzielano też zgody na wyjazdy naukowe do krajów demokracji ludowej. I tak, w październiku 1954 r. oddelegowano do Lipska na Kongres Dermatologów prof. Stefanę Jabłońską, prof. Kazimierza Lejmana⁷⁹. W tym też miesiącu do Drezna, przynależnego wówczas do NRD, na Kongres Psychiatrów i Neurologów wysłano zaś Irenę Hausmanową, Zofię Majewską, Mieczysława Kaczyńskiego oraz dr. Jana Jaroszyńskiego⁸⁰. Z kolei na Zjazd Fizjologów do Pragi czeskiej w październiku tego roku oddelegować miano prof. Wiesława Hołobuta z Lublina oraz adiunkta Zakładu Fizjologii, a zarazem kierownika ośrodka pawłowowskiego w Warszawie dr. Romana Kordeckiego⁸¹. Warto zaznaczyć, że cechą wspólną tychże delegacji jest ich obszar badań naukowych, postrzeganych przez komunistów jako

Układu Oddechowego – prof. Janina Misiewicz oraz dr Mieczysław Juchniewicz – naczelnik wydziału w zarządzie walki z gruźlicą w MZ. Zob. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-188, k. 59–60. W kwietniu 1955 r. na I Kongres Światowy Profilaktyki wypadków przy pracy w Rzymie – prof. Marian Garlicki, prof. Tadeusz Jacyna Onyszkiewicz. Zob. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-190, k. 105. W tym samym miesiącu 1955 r. X Międzynarodowy Kongres Urologów w Atenach – prof. Stefan Wesołowski, dr Eugeniusz Pietraszkiewicz. Zob. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-190, k. 116–117. W czerwcu 1955 r. w Scheveningen k. Hagi Zjazd Europejskiej Ligii do Walki z Gośćcem – prof. Eleonora Reicher, dr Jadwiga Wawrzyńska-Pagowska. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-191, k. 5–6. W lipcu 1955 r. – II Międzynarodowy Kongres Federacji Cukrzycowej w Cambridge – prof. Jakub Węgierko, prof. Aleksander Goldschmied, prof. Marian Tulczyński. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-191, k. 29. W czerwcu 1955 r. Zjazd Dermatologów w Birmingham – prof. Stefania Jabłońska, prof. Kazimierz Lejman. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-193, k. 23; czerwiec 1955 r. – Zjazd Ginekologów w Paryżu – prof. Ireneusz Roszkowski, prof. Józef Sieroszewski, prof. Stanisław Liebhart. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-193, k. 60–63. Wrzesień 1955 r. – Światowy Kongres Anestezjologów w Sheveningue – dr Mieczysław Justyna, dr Stanisław Pokrzywnicki – AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-193, k. 98–100.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-185, k. 88–92.

⁷⁹ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-186, k. 76.

⁸⁰ Tamże, k. 77–78.

⁸¹ Tamże, k. 105.

szczególnie newralgiczny i niebezpieczny zwłaszcza w zetknięciu się z dokonaniem nauki zachodniej. Być może z tego względu, udzielając zgody na tego typu kongresy czy zjazdy, brano pod uwagę głównie ich organizatorów wywodzących się z bloku wschodniego.

W listopadzie 1954 r. organizowano jeszcze kilka innych wyjazdów naukowych z udziałem Polaków, m.in.: w Pradze – Międzynarodowy Zjazd w sprawie infekcji streptokokowych (del. Jan Bogdanowicz, Henryk Lewenfisz, Aleksander Zakrzewski, Jadwiga Pagowska, Stanisław Grzymała)⁸²; w Berlinie na Zjazd Parazytologiczny wysłano okrojona przez organa partyjne delegację w składzie: prof. Witold Stefański i dr Zbigniew Kozar⁸³. W styczniu kolejnego roku zaproszono też dwóch Polaków (wybrano prof. Leona Manteuffla oraz doc. Jana Oszackiego) na Wszechzwiązkowy Zjazd Chirurgów ZSRR w Moskwie⁸⁴.

Kontrola partyjna nad polskimi naukowcami poza granicami państwa trwała nadal. Opiekę przejmowała zazwyczaj ambasada polska, która nie tylko pośredniczyć miała w załatwianiu spraw bytowych na czas pobytu, ale także raportowała m.in. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kwestiach merytorycznych oraz ogólnego wizerunku danej delegacji za granicą.

Przykładem tego typu notatki jest zachowany w zbiorach KC PZPR raport ambasady PRL z 1955 r. w kwestii wyjazdu naukowego polskich profesorów i lekarzy do Paryża⁸⁵. Oddelegowani w tym czasie na konferencje: traumatologiczną chirurdzy prof. Wiktor Dega i wspomniany już A. Gruca oraz okulistyczną – Władysław Melanowski, Witold Kapuściński mieli – zdaniem raportującego – spotkać się z życzliwą reakcją paryskiego świata lekarskiego. Niestety, jak się okazuje, delegacje polskie zgłoszone były na tyle późno, że tematyka ewentualnych wystąpień polskich medyków, zarówno chirurgów, jak i okulistów, nie została uwzględniona w programie. Czy był to wyjątek, czy podobna sytuacja zdarzała się częściej, trudno ustalić. Warto jednak podkreślić fakt, iż polscy naukowcy nie tylko mieli sposobność do pogłębiania kontaktów z naukowcami z Europy Zachodniej, ale także ich nazwiska były rozpoznawalne w tamtejszym środowisku lekarskim. Nie było to trudne, biorąc pod uwagę aktywność naukową polskich delegatów (prof. W. Dega) w okresie sprzed września 1939 r. W podsumowaniu ambasada polska domagała się uregulowania spraw wydawnictw pol-

⁸² Tamże, sygn. 237/XVI-187, k. 11.

⁸³ Tamże, k. 45–46.

⁸⁴ Tamże, k. 105–107.

⁸⁵ Tamże, sygn. 237/XVI-232, k. 28–31.

skich czasopism za granicą, zachęcając do ich rozpowszechniania, nawet w formie streszczeń. Poza tym parokrotnie apelowano do MSZ o wcześniejsze wydawanie decyzji w sprawie zgody na delegacje. Czy apel ten podyktowany był troską o rozwój nauki polskiej w świecie, trudno ustalić. Był to, mimo wszystko, dla polskich naukowców czas odwilży.

Powróćmy jednak do odrzuconych delegacji wyjazdowych. W dokumentach partyjnych badanego okresu było ich stosunkowo niewiele, co wydaje się mimo wszystko zastanawiające. Być może organy typujące poszczególne składy delegacji bardzo dokładnie dobierały kandydatów, przestrzegając ogólnie narzuconych zasad, o czym mówiono. Poza tym zdarzało się i to nierzadko, że zgłoszone kandydatury ulegały niewielkim, ale jednak korektom. Wysyłano wówczas innego profesora bądź zastępowano go kolejnym pracownikiem naukowym, zazwyczaj o niższym stopniu naukowym, lecz przynależnym do partii.

Indywidualnych wniosków o zgodę na wyjazd za granicę w celach naukowych praktycznie nie wysuwano, zwłaszcza po 1950 r., z wiadomych przyczyn. Jednak były też wyjątki.

Mowa tu o zachowanej w zbiorach KC PZPR prośbie mikrobiologa prof. Józefa Parnasa⁸⁶, datowanej na rok 1949, o wstawiennictwo w kwestii wyjazdu naukowego do Londynu⁸⁷. Autor, znany ze swego pozytywnego ustosunkowania do ówczesnych władz⁸⁸, z ogromnym żalem przedstawiał w piśmie długą i żmudną drogę pozyskiwania akceptacji na wyjazdy naukowe. Pomimo swojego, jak podkreślał, „życzliwego stosunku do partii”, jego podania miały być parokrotnie odrzucone bądź ignorowane, podczas gdy – jak się wyraził – koledzy bezpartyjni bez większego problemu pozyskiwali delegację. Pisał wówczas: „takie postępowanie obniża w oczach bezpartyjnych nie Parnasa, lecz aktywistę partyjnego i prorektora; czy oni [tj. Ministerstwo Oświaty – przyp. aut.] nie rozumieją, że wśród reakcji budzi to najwyższą radość i reakcja wykorzystuje to jako argument, tłumacząc bezpartyjnym, że takie są losy profesora, członka partii, znanego ze swego oddania partii, i że dużo lepszy jest stosunek do bezpartyjnych i lepiej być bezpartyjnym”⁸⁹. Co tak naprawdę stało na przeszkodzie w wyda-

⁸⁶ <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/36768/text.pdf> [dostęp: 23.07.2019]; http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r2012-t38/Rocznik_Lubelski-r2012-t3 [dostęp: 17.10.2019].

⁸⁷ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI- 89, k. 9-12.

⁸⁸ http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r2012-t38/Rocznik_Lubelski-r2012-t38-s [dostęp: 23.07.2019].

⁸⁹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-89, k. 10.

niu zgody na wyjazd? Czy kwestia indywidualnego wniosku na wyjazd, nieuzgodnionego wcześniej z ministerstwem, czy obranego kierunku wyjazdowego, czy też mimo wszystko pewne zastrzeżenia wzbudzać mogła osoba zgłaszająca? Wszystko to, choć wydaje się prawdopodobne, pozostaje jednak w sferze domysłów.

Postać Parnasa, dość kontrowersyjna, zagorzałego orędownika systemu komunistycznego i zwolennika zmian ideologicznych w nauce, doczekała się interesujących opracowań⁹⁰, które poszerzają wiedzę na temat jego działalności i aktywności nie tylko naukowej.

Skargi i donosy oraz dokumenty opiniujące pracowników naukowych

Przykładem tego typu dokumentów jest pismo dotyczące „skargi” na niewłaściwe zachowanie wykładowcy – prof. Janiny Galasińska-Landsbergowej wobec studentów „po powrocie z Ameryki”⁹¹. Galasińska-Landsbergowa, co warto zaznaczyć, była jedną z pierwszych absolventek przedwojennego Państwowego Instytutu Dentystycznego, uczestniczką powstania warszawskiego, po wojnie zaś, po przeprowadzce do Łodzi, współorganizatorką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Łodzi, a także początkowo odrębnego Wydziału, a następnie od 1949 r. Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego. W latach 1950–1952 sprawowała funkcję kierownika tegoż Oddziału. W 1949 r. odbywała roczny staż w klinikach stomatologicznych w Stanach Zjednoczonych.

Wspomniany dokument, datowany na 1951 r., sporządzony został przez grupę studentów „ideowców”, przekonanych o możliwości rozwiązania wszelkich problemów za pomocą partii. Tym samym miał na celu podważenie autorytetu pracownika naukowego oraz rzucenia podejrzeń w kwestii rzekomo nieetycznego zachowania środowiska naukowego, typu: zbieranie składek na „powitanie pani profesor”, a w stosunku do wykładowcy: podważenie jej metod egzaminowania, lekceważące podejście do studentów, wyzywający sposób ubierania się czy wreszcie rzekome namawianie do przedłużania toku studiów.

⁹⁰ M. Kruszyński, *Józef Parnas czy Józef Parnes? przyczynek do biografii*, „Rocznik Lubelski” 2012, nr 38, s. 84–96. Zob. też R. Terlecki, *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk akademickich i naukowych 1945–1989*, [w:] L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka (red.), *Historia nauki polskiej, Idee i polityka*, t. X, cz. 3, Warszawa 2015, s. 195; A. Fastnacht-Stupnicka, *Profesor Tadeusz Kielanowski Szkice w tle rodziny i epoki*, London 2012, s. 60–61; J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Zachodnich Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014, s. 224.

⁹¹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki i sygn. 237/XVI-91, k. 1–3, *Skarga studentów stomatologii w Łodzi na profesor Galasińską i adiunkt Larysę*.

Pisano wówczas: „namawiały [razem ze swoją asystentką – prawdopodobnie chodzi o Janinę Larys⁹² – przyp. aut.] studentów, aby jeszcze nie kończyły w tym roku studiów (...) co wam się tak spieszy... zdążycie na te wasze marne pensyjki..., zdążycie na wieś..., zdążycie w białostocie”⁹³. Sprawa ta była na tyle poważna, że proszono o zabranie głosu zarówno organizację akademicką POP, jak i ówczesnego rektora łódzkiej uczelni E. Palucha. Egzekutywa POP AM – jak wynika z kolejnych odpisów dokumentów – nie poparła omawianej skargi anonimowego „studenta”. Wspomniano jedynie, że dotychczas zachowanie pani profesor, jak i jej adiunkt, było „wyniosłe i obojętne” w stosunku do studentów, jednak, jak zaznaczano, sytuacja uległa poprawie. W dalszej części odpowiedzi partyjna organizacja uczelniana miała zaprzeczać wszelkim oskarżeniom przeciwko Galasińskiej, traktując urządzone przyjęcie jako formę zwyczajowego powitania kierownika. Nie omieszkało jednak w ostatnim zdaniu zasugerować, że „postawienie jej na tym stanowisku było posunięciem niebardzo właściwym”⁹⁴.

Odpowiedź rektora AM, dość obszerna w treści, była pozytywna. Pisał wówczas m.in.: „Profesor Galasińska-Landsbergowa należy do pracowników zdolnych, energicznych o charakterze i postępowaniu autorytatywnym. Była ona np. wysunięta przez organizacje młodzieżowe do odznaczenia z okazji 1 maja w ub. r. Jej sylwetka społeczno-polityczna wykazuje cechy liberalizmu i względnej postępowości jednakże bez tendencji do rozwoju, wskutek czego pozostaje jeszcze bardziej w tyle. Jako kierownik Oddziału Stomatologicznego wykazuje uzdolnienia organizacyjne jest systematyczna, pracowita, jednakże często arbitralna i prowadzi własną linię potrafiąc umiejętnie nagiąć lub omijać niezgodne z jej światopoglądem liberalnym zadania polityczno-wychowawcze. (...) W postępowaniu swym nie wykazuje tendencji do czynnego lub złośliwego przeciwstawienia się zachodzącym zmianom politycznym i ideologicznym. W oddzielnym tego słowa znaczeniu jest człowiekiem uczciwym i porządnym (...)”⁹⁵.

⁹² W dokumencie zawarto jedynie nazwisko Larys, na określenie adiunkt prof. Galasińskiej-Landsbergowej. W *Składzie osobowym i spisie wykładów na rok 1949/1950* w oddziale stomatologicznym figuruje nazwisko adiunkt Janiny Larys – lekarz dentyista, adiunkt kliniki protetyki dentystycznej. Co interesujące, w spisie osobowym na kolejny rok 1950/1951 nazwisko Janiny Larys już nie widnieje. Zob. *Skład osobowy i Spis wykładów na rok 1949–1950*, Łódź 1950, s. 34.

⁹³ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-91, k. 2–3, *Skarga studentów stomatologii z Łodzi na profesor Galasińską i adiunkt Laryse*.

⁹⁴ Tamże, k. 3.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-91, k. 4, *Odpowiedź na pismo z 13 lutego 1951 r. w sprawie załączonego anonim*.

Ustosunkowując się do nadesłanego donosu, rektor łódzkiej AM pisał dalej: „Profesor Galasińska przed 2 lata była istotnie wysłana przez Ministerstwo Zdrowia na stypendium do Stanów Zjednoczonych, po powrocie z którego była podejmowana przez współpracowników, jednakże przytoczone w anonimie fakty stanowią złośliwe przejawienie skromnego przyjęcia. Ubiera się przyzwoicie lecz skromnie, nie nosi żadnej «wspaniałej biżuterii» lecz zwykłe ozdoby kobiece, nie wykazuje cech groszorbstwa – m.in. nie praktykuje prywatnie. Przesłany anonim jest niesłuszny i złośliwy”⁹⁶.

Innym, równie ważnym dokumentem zdeponowanym w zbiorach KC był wniosek Egzekutywy POP przy AM w Łodzi⁹⁷ z dnia 20 marca 1951 r. w sprawie usunięcia fizjologa prof. Mieczysława Wierzuchowskiego⁹⁸ z Katedry Fizjologii łódzkiej AM. Jak wynika z dokumentów, postać profesora wielokrotnie była już omawiana na wspólnych radach kierownictwa, do tego stopnia, że postanowiono ostatecznie rozwiązać tę kwestię. By wzmocnić argumentację, odwoływano się w piśmie do opinii innych osób, które rzekomo miały świadczyć przeciwko uczonemu. Ten, jak pisano, „wrogo nastawiony do aktualnej rzeczywistości”⁹⁹ naukowiec, zgodnie z pismem ówczesnego sekretarza Egzekutywy POP¹⁰⁰:

- „1. Sabotuje produkcję kadr lekarskich przez niewłaściwy sposób wykładania i egzaminowania oraz łamie dyscyplinę studiów, wyklada endokrynologię zamiast fizjologii, zleca wykłady z fizjologii swym współpracownikom, w tej liczbie studentom, «ścina» na egzaminie olbrzymi odsetek należycie przygotowanych studentów, samowolnie opuszcza i przerywa wykłady;
2. Sabotuje produkcję kadr naukowych, nie dopuszczając swych współpracowników do pracy naukowej i złośliwie uniemożliwiając im kształcenie się /obciąża swych adiunktów pracą biurową, powstrzymuje od pracy badawczej, ukrywa cel i sens prac doświadczalnych przed asystentami, prześladowuje asystentów, którzy czytają książki z biblioteki zakładowej itd/.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-91, k. 27–28, *Wniosek Egzekutywy POP przy Akademii Medycznej w Łodzi z dn. 20.02.1951 r.*

⁹⁸ M. Wałęska-Sierpińska, *Wierzuchowski Mieczysław, Bronisław 1895–1967*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, Warszawa 1996, t. 1, z. 4, s. 86–90.

⁹⁹ J. Supady, *Z dziejów Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi*, „Kronikarz”, http://cybra.lodz.pl/Content/4226/294_pdfsam_kronikarz%20nr5_6.pdf [dostęp: 20.10.2020].

¹⁰⁰ Nazwisko znane redakcji.

3. Sabotuje produkcję naukową swego zakładu, która mimo znacznych możliwości technicznych jak dotąd równa jest zeru;
4. Marnotrawi nie tylko oddane mu do dyspozycji kadry ale i olbrzymie fundusze (...);
5. Kompromituje ludową uczelnię przez swój wręcz nikczemny stosunek do pracowników i młodzieży akademickiej /publicznie rzuca oszczerstwa na swych współpracowników a w czasie okupacji groził im denuncjacją przed władzami hitlerowskimi; bije i kopie robotników/;
6. Jest zaciekłym kosmopolitą i wrogiem nauki polskiej /publicznie pomija polską fizjologię i wychwala fizjologię zachodnią/; nie chce utrzymywać kontaktu z uczonymi polskimi; podobno opublikował jakieś prace w Ameryce, natomiast w Polsce nie ogłosił niczego i jak się zdaje nie zamierza ogłaszać;
7. Otacza się nimbem wielkiego uczonego, jakkolwiek naukowcy zorientowani w piśmiennictwie fizjologicznym nie wiedzą o jego wybitnych pracach”¹⁰¹.

Dla wyjaśnienia – M. Wierzuchowski był znanym przedwojennym fizjologiem łwowskim, sprzeciwiającym się narzucaniu odgórnie nauce pewnych doktryn, a jednocześnie, jak wynika z dokumentu, okazał się też zagorzałym przeciwnikiem władzy komunistycznej. W dalszej części dokumentu podkreślano, że Wierzuchowski „nie nadaje się nie tylko na wychowawcę młodzieży ale i na jakiegokolwiek stanowisko kierownicze, na którym miałby nadal możliwość niszczenia kadr i państwowych pieniędzy”¹⁰². Ów wniosek w sprawie profesora poparł także ówczesny Komitet Łódzki PZPR.

Podobne donosy dotyczyły także innych wykładowców AM w Łodzi, m.in. dr. Jerzego Stadnickiego, asystenta w Klinice Chirurgii Szczękowej, kierowanej przez cytowanego już A. Meissnera, który to adiunkt miał „szerzyć ferment” i zamieszanie w Klinice w celu przejęcia stanowiska po rzekomo ustępującym szefie¹⁰³. Przy tej okazji w dokumentach, datowanych na rok 1952, jawi się postać wspomnianego Meissnera jako człowieka „o wysokich lecz bardzo wąskich kwalifikacjach naukowych”, a prowadzona przez niego Klinika miała być „prywatnym przedsiębiorstwem, w której profesor umieszczał prywatnych pacjentów i atmosfera była przesiąknięta merkantylizmem. (...) profesor zazdrośnie strzegł swego monopolu i starał się raczej nie

¹⁰¹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-91, k. 27–28.

¹⁰² Tamże, k. 28.

¹⁰³ Tamże, k. 7–9, *Do Komitetu Centralnego PZPR w związku z memoriałem grupy asystentów Kliniki Chirurgii Szczękowej w Łodzi.*

uczyc nikogo”¹⁰⁴. To samo potwierdzać miały m.in. słowa powtórzone w dalszej części pisma: „Mimo wprowadzanych zmian profesor Meissner mało interesował się nauczaniem i szkoleniem i nie był zdolny do zorganizowania kadr na Klinice”¹⁰⁵. Dalsze zarzuty przesiąknięte były goryczą i rozczarowaniem kilku członków zespołu atmosferą i stosunkami interpersonalnymi w zespole. Po czyjej stronie była prawda, trudno osądzić po latach. Jednak treść owych doniesień, nawet w formie spisywania kilkunastu stron memorałów, może w pewnym stopniu odwzorowywać klimat tamtej epoki, stosunki interpersonalne między pracownikami, a przede wszystkim sposób „załatwiania” konfliktów zawodowych. Sprawa ta rozpatrywana była bowiem nie tylko na kolejnych „naradach produkcyjnych” w akademii, ale także przez POP AM, Komitet Łódzki PZPR, Ministerstwo Zdrowia czy nawet KC PZPR¹⁰⁶.

Duża liczba dokumentów zgromadzonych w archiwum to notatki i opinie o profesorach wydziałów lekarskich wystawionych przez KW PZPR czy POP. Przesyłano je do centralnych władz partii w celu poparcia bądź odrzucenia danej kandydatury na określone stanowisko. Należy zwrócić uwagę, że oceny te, bardzo zwięzłe w swych treściach, miały stanowić odpowiedź na kilka istotnych, z punktu widzenia partii, spraw. Chodziło głównie o wskazanie pochodzenia społecznego omawianej osoby, jej przynależności partyjnej, a przede wszystkim zaangażowania w „walkę klasową”.

I tak, w grudniu 1949 r. Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu przedstawił swą opinię o profesorach ówczesnej Akademii Lekarskiej, pisząc m.in.: „Albert Zygmunt, bezpartyjny, syn poczytłonia, w swoich wykładach wykazuje nastawienie demokratyczne, cieszy się wśród grona naukowego i wśród młodzieży dużym autorytetem, nie mamy do niego politycznych zastrzeżeń. Uważamy jego kandydaturę na stanowisko rektora za pozytywną i stawiamy wniosek o zatwierdzenie”¹⁰⁷.

Podobnie było z innymi ocenami dotyczącymi przykładowo A. Falkiewicza, który zdaniem „oceniających”, pomimo że był bezpartyjny „do obecnej rzeczywistości przejawia pozytywne nastawienie (...)”¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Tamże, k. 7.

¹⁰⁵ Tamże, k. 8. Na temat sprawy dra Stadnickiego, a zarazem i powiązanej z nią postaci prof. Messnera pisano jeszcze w innym dokumencie, tzw. memoriale asystentów kliniki, zob. też tamże, k. 10–16.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże, sygn. 237/XVI-117, k. 16.

¹⁰⁸ Tamże.

Były również te negatywne. Dla przykładu, ocena E. Szczeklika brzmiała następująco: „Szczekliki Edward, bezp. przed wojną endek i cała jego rodzina była skrajnie endecka. Na Uniwersytecie w Krakowie przejawiał swój pozytywny stosunek do młodzieży pałkarskiej. Obecnie na zebraniach Rady Wydziału zajmuje stanowisko negatywne do postępowych posunięć i postulatów młodzieży ZAMP-owej. Kolegium uchwaliło jednomyślnie jego kandydaturę odrzucić”¹⁰⁹. Szczekliki był wówczas kandydatem na prorektora tworzącej się Akademii Lekarskiej we Wrocławiu. W jego przypadku sytuacja ta zmieniła się kilka lat później, w okresie „odwilży”. Pomimo niezmiennych zapamiętań profesora jego kandydatura na prorektora AM we Wrocławiu w 1954 r. została – jak się okazuje – drugi raz z rządu zatwierdzona przez władze partyjne KW PZPR. Pisano wówczas o nim: „bardzo dobry fachowiec, posiadający autorytet wśród naukowców, dobry organizator, sumienny i staranny w pracy. Bezpartyjny”¹¹⁰.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ocenę kandydata na stanowisko prodziekana wspomnianej uczelni – prof. H. Mierzeckiego. Jak wynika z dokumentów, pomimo przynależności do partii w latach 1949–1950, opinia o nim samym nie należała do pochlebnych. W Wydziale Propagandy KW PZPR postrzegano go jako: „wykładowcę niepoważnego, zupełnie nie ma autorytetu w gronie profesorów, ani w gronie młodzieży. Jako członek partii spotkał się z ostrą krytyką Egzekutywy p.o.p. i na swojej katedrze¹¹¹ zabronił współzawodnictwa pracy”¹¹². Tego typu zachowanie nie pozostało bez echa. W dokumencie pisano: „sprawa jego przynależności partyjnej będzie rozpatrywana na p.o.p.”¹¹³.

Także cytowany już T. Owiński¹¹⁴, wybitny specjalista z dziedziny stomatologii, w opinii partii postrzegany był jako „jednostka społeczna”, zdecydowanie negatywnie ustosunkowana do otaczającej go rzeczywistości. W 1950 r. ocena ta dyskwalifikowała profesora jako kandydata na stanowisko kierownika oddziału stomatologicznego. Posiadał jednak, zdaniem władz partyjnych, „niewątpliwie wartości jako fachowiec i administrator”¹¹⁵. Trudno nie przyznać racji, znając

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-188, k. 67.

¹¹¹ Mowa tu o Klinice Dermatologicznej Akademii Lekarskiej we Wrocławiu, której był kierownikiem właśnie od 1949 r.

¹¹² AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-117, k. 16.

¹¹³ Tamże, k. 17.

¹¹⁴ <https://docplayer.pl/12542440-Profesor-doktor-habilitowany-medycyny-tadeusz-szczeszny-owinski-1904-1995-pionier-i-tworca> [dostęp: 2.09.2019].

¹¹⁵ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-117, k. 17.

jego zaangażowanie społeczne i organizacyjne przy odbudowie wrocławskiej uczelni. To właśnie prof. Owiński był jednym z pierwszych profesorów, którzy w roku 1945 przybyli na Ziemię Odzyskane w celu zorganizowania na nowo uczelni wyższej. W ciągu trzech miesięcy zdołał uruchomić zniszczone w wyniku działań wojennych ambulatorium niemieckiego Instytutu Dentystycznego. Był też pierwszym wieloletnim kierownikiem tamtejszej Kliniki Stomatologicznej.

Równie interesujące wydają się dokumenty władz partyjnych dotyczące potrzeby powołania naukowego komitetu pawłowskiego¹¹⁶, na wzór podobnego tworu zorganizowanego w ZSRR. Wśród zaproszonych do udziału w nim naukowców neurologów, psychologów i psychiatrów pojawia się nazwisko wybitnego neurofizjologa i neuropsychologa prof. Jerzego Konorskiego¹¹⁷, którego postawa, a przede wszystkim poglądy na temat odruchów warunkowych, w badanym okresie nie zyskały akceptacji wśród fizjologów wiernych nauce Pawłowa. Konorski bowiem w swych badaniach nad odruchami człowieka poszedł dalej niż sam ich twórca i odkrył tzw. odruchy instrumentalne, zwane też odruchami warunkowymi typu II. Pomimo że w okresie przedwojennym był przez trzy lata pracownikiem pawłowskiego instytutu w Leningradzie i współpracował z Pawłowem, po powrocie do kraju tworzył samodzielnie swą teorię, przybliżając się bardziej do odkryć fizjologii Sherringtona. Jego praca naukowa *Conditioned Reflexes and Neuron Organization* opublikowana na zachodzie w 1948 r. uznana została w Rosji Sowieckiej jako rewizjonistyczna¹¹⁸, przez co jej autor w kolejnych latach miał w kraju spore kłopoty¹¹⁹.

Właśnie tego okresu dotyczą wspomniane dokumenty. Postać Konorskiego jako wybitnego znawcy zagadnienia była niewątpliwie bez-

¹¹⁶ W skład „Naukowego Komitetu Pawłowskiego” (nazwa w dokumencie) mieli wejść profesorowie: Jan Dembowski, Włodzimierz Missiuro, Irena Hausmanowa, Józef Handelsman, Andrzej Jus, Zygmunt Kuligowski, Zofia Majewska, Ludwik Paszkiewicz, Kazimierz Petruszewicz, Ksawery Rowiński, Bolesław Skarżyński, Leon Tochowicz, Wilczkowski, Włodzimierz Szewczuk, Tadeusz Tomaszewski. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-6, k. 85.

¹¹⁷ Jerzy Konorski, [w:] A. Śródka (red.), *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. 2, Warszawa 1997, s. 247–250.

¹¹⁸ <http://neuropedia.org.pl/jerzy-konorski/> [dostęp: 23.07.2019]; http://www.ptbun.org.pl/?a=hist_konorski [dostęp: 23.07.2019].

¹¹⁹ Jak dowodzi J. Szumski, w Polsce w badanym okresie starano się, zgodnie ze wytycznymi Moskwy, przygotować proces pokazowy, a jego głównym oskarżonym miał być właśnie prof. Konorski. Zob. J. Szumski, dz. cyt., s. 146–148. Zob. też R. Herczyński, *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008, s. 139; tenże, *Psychiatria i neurologia w Polsce u progu okresu stalinowskiego*, „Postępy Neurologii i Psychiatrii” 2005, z. 4, s. 2–3; J. Connelly, dz. cyt., s. 87–88.

cenna dla władz, jednak jego indywidualne teorie – zdaniem partyjnych – miały zostać „wyciszone”. Zamierzano podjąć pewne kroki, by jednak wykorzystać potencjał profesora głównie w kwestiach, przykładowo, metodyki badań. Rozważano zatem, aby m.in.: „przenieść całą pracownię Konorskiego do Instytutu Psychoneurologicznego w Tworkach, gdzie jest mocniejszy ideologicznie niż w Instytucie im. Nenckiego zespół. W roku bieżącym utworzyć w Instytucie Psychoneurologicznym pracownię neurofizjologiczną dla Konorskiego, żeby związać go bliżej z instytutem. Ograniczyć jego działalność poza Instytutem jedynie do kursów metodycznych. Wpływać na Konorskiego poprzez prowadzenie stałych i systematycznych dyskusji z jego błędnymi koncepcjami (...).

Wysłać zimą b.r. Konorskiego wraz z 2–3 bliskimi nam ideologicznie fizjologami na przeciąg 2–3 tygodni do Związku Radzieckiego celem wszechstronnego przedyskutowania stanowiska naukowego Konorskiego i uzbrojenia naszych naukowców do dyskusji z Konorskim”¹²⁰.

Sytuacja Konorskiego uległa poprawie dopiero w okresie „odwilży”, kiedy lansowana wcześniej indoktrynacja pseudopawłowizmu skończyła się. Wówczas to przestał być postrzegany przez Moskwę jako „rewizjonista”, a jego dalsza kariera naukowa w dziedzinie badań nad fizjologią mózgu zaczęła rozwijać się na dobre. Jego osiągnięcia oceniane były bardzo wysoko przez kraje zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone. Także ówczesny Związek Radziecki pod koniec lat 50. nawiązał współpracę naukową z Zakładem Neurofizjologii prowadzonym przez Konorskiego¹²¹.

Innym uczonym, który – jak dowodzą źródła – przysparzał władzom partyjnym problemów, był wspomniany już Ludwik Hirszfeld¹²², twórca nauki o grupach krwi, bakteriolog, immunolog. W czerwcu 1952 r. na kolejnym Zjeździe Hematologów w Gdańsku Hirszfeld miał wygłosić odczyt na temat historii nauki o grupach krwi. W notatce informacyjnej z tegoż zjazdu podkreślano, że wystąpienie to było „rażącym zgrzytem”¹²³ w obradach zjazdu. Powodem tego okazało się nawiąza-

¹²⁰ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-6, k. 86; tamże, sygn. 237/V-31, k. 37; sygn. 237/V-67, k. 23.

¹²¹ J. Konorski, *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1977, R. 22, nr 2, s. 215–250, http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki [dostęp: 4.11.2020], zob. też http://www.ptbun.org.pl/?a=hist_konorski [dostęp: 23.09.2020].

¹²² Ludwik Hirszfeld, [w:] A. Śródka (red.), *Uczni polscy XIX i XX stulecia*, t. 2, Warszawa 1997, s. 48–51.

¹²³ AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/V-66, k. 46, *Notatka dotycząca wykładu prof. Hirszfelda na zjeździe hematologów w Gdańsku w dn. 1–2 czerwca 1952 r.*

nie w jego referacie do kwestii dziedziczności grup krwi w oparciu o założenia genetyki formalnej Mendla–Morgana–Weissmana, co było sprzeczne z hołdowaniem popularnej wówczas prosowieckiej teorii miczurinowskiej. Wystąpienie to, zgodnie z doniesieniem¹²⁴, miało „wywołać oburzenie uczonych radzieckich. Prof. Kisielow wyraził się o nim, że stanowi on bazę teorii faszystowsko-rasistowskich i, że rozumiała jest rzeczą, że za głoszenie tego rodzaju teorii uzyskuje się tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Zurichu”¹²⁵. Oburzeni referatem byli też podobno uczeni węgierscy. Sprawą zasadniczą był jednak brak szerszej dyskusji na powyższy temat. Tłumaczono to dwójako: z jednej strony brakiem możliwości wcześniejszego zapoznania się choćby ze skróconą wersją referatu profesora przez co, jak sądzono, można byłoby przygotować się do dyskusji. Z drugiej zaś strony autor notatki zwrócił uwagę na „niepokojący brak orientacji w dziedzinie nowych zdobyczy postępowej genetyki. Nawet towarzysze partyjni wykazują pod tym względem duże braki. Nauka «o genach» jest głęboko zakorzeniona w umysłach”¹²⁶.

Prawdopodobnie wystąpienie to nie było pierwszą i ostatnią publiczną wypowiedzią prof. Hirszfelda, której tak bardzo obawiali się komuniści z racji podejrzeń o tzw. wywrotowość polityczną. Przykładem tego może być kolejny dokument – wniosek o zatwierdzenie polskiej delegacji na VI Międzynarodowy Kongres Mikrobiologów mający odbyć się we wrześniu 1953 r. w Rzymie. W składzie wspomnianej delegacji, oprócz Stefana Ślopka ze Śląska, Edmunda Mikulaszka z Warszawy czy też ówczesnego doc. Romana Pakuły z Wydz. Farmaceutycznego AM w Warszawie, proponowano właśnie Hirszfelda, co wydawałoby się oczywistym wyborem, jeśli weźmie się pod uwagę dorobek naukowy profesora. Interesujący wydaje się jednak fakt nie tyle jego wytypowania na Kongres, ile uzasadnienie, jakiego udzielono w piśmie adresowanym do ówczesnego sekretarza KC PZPR Jakuba Bermana.

Jak się okazuje, w tym samym czasie miał odbyć się Kongres Hematologów w Amsterdamie, na który organizatorzy wystosowali indywidualne zaproszenie dla Hirszfelda, pomijając Polską Akademię Nauk jako wiodącą instytucję naukową kraju obozu wschodniego. Komuniści – jak można przypuszczać – obawiali się jednak powtórzenia sytuacji sprzed roku, o której wspomniano. Zdecydowano się zatem

¹²⁴ Nazwisko znane redakcji.

¹²⁵ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/V-66, k. 47.

¹²⁶ Tamże, k. 47–48.

bardzo szybko na poparcie delegacji Hirszfelda na Kongres Mikrobiologów. W dokumencie pisano: „idealistyczna postawa prof. Hirszfelda w nauce, doprowadza go szczególnie w hematologii do drastycznych niemal rasistowskich wniosków, z którymi, trzeba się liczyć, wystąpiłby na kongresie. Z tych powodów sugerowalibyśmy wysłanie go jako przewodniczącego naszej delegacji na zjazd mikrobiologów, który odbywa się w tym samym czasie co zjazd hematologów w Amsterdamie”¹²⁷.

Osoba Hirszfelda rozpatrywana była przez władze partyjne także jeszcze w 1954 r., a zatem niedługo przed śmiercią naukowca, kiedy to, jak wynika z dokumentów, złożono donos w sprawie „sytuacji” panującej w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej AM we Wrocławiu. Jak pisano w doniesieniu, „Zakład ten stanowi gniazdo reakcji, troskliwie [powinno być: pielęgnujące] niedobitki burżuazji, hrabiów, znajdujących to schronienie z całej Polski, a równocześnie za wszelką cenę pozbywa się ludzi przejawiających sympatie i pozytywne nastawienie do obecnej rzeczywistości”¹²⁸. Potwierdzeniem tych zarzutów miał być fakt zatrudnienia na 150 pracowników zaledwie 2 osób deklarujących przynależność do partii komunistycznej. Jak wynika z listu, winę ponosić miał jego kierownik, który, jak pisano, bardzo „staranie” dobierał sobie pracowników. Według autora doniesienia, a był nim sekretarz uczelnianej POP, niejaki M. Miller, Hirszfeld uważał, że pracownik nauki nie powinien angażować się do jakiegokolwiek pracy społecznej, gdyż stanowić ona miała przeszkodę emocjonalną w związaniu się z zakładem pracy i pracą naukową¹²⁹. Ponadto Hirszfeld miał wpajać pracownikom tezę o apolityczności nauki, co w czasach socjalizmu było już poważnym oskarżeniem naukowca. Mimo to – jak wynika z dalszej treści donosu – profesor był konsekwentny w swym postępowaniu, wskutek czego, jak pisano, „ludzie, którzy przed przyjęciem do zakładu byli aktywistami w ZMP, zupełnie odrywają się od organizacji i boją się brać udział w pracy społecznej czy politycznej w zakładzie”¹³⁰. W dalszej części pisma uzasadniano tendencyjność pracy samego kierownika i jego apodyktyczność adresowaną w kierun-

¹²⁷ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-7, k. 89–90, *Towarzysz Jakub Ber-
man w gmachu*.

¹²⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-227, k. 25. Pismo adresowane *Do Komitetu Cen-
tralnego PZPR Wydział Nauki w Warszawie... KU PZPR Akademii Medycznej we Wro-
cławiu zwraca się z prośbą o natychmiastową interwencję i pomoc w rozwiązaniu sytu-
acji istniejącej w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej...*

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

ku grupy pracowników zaangażowanych politycznie. Miał zakazywać działalności politycznej czy prowadzenia agitacji na terenie zakładu, przykładowo w celu zdobycia podpisów pod Apelem sztokholmskim. Do kolejnych zarzutów należały też oskarżenia świadomego „pomijania” przez profesora osób zaangażowanych politycznie przy premiovaniu, motywując to słowami: „Partia [im] za to zapłaci”¹³¹. Sytuacji tego typu miało być więcej. Zarzucano także Hirszfeldowi uniemożliwienie własnym pracownikom publikowania artykułów prasowych bez uprzedniej z nim konsultacji. Dotyczyło to szczególnie jednego, który miał ukazać się w „Robotniku”, dotyczącego sytuacji panującej w Zakładzie Mikrobiologii. Dokonywanie publicznego napiętnowania czy, jak określano to w badanym okresie, poddawania publicznej krytyce pewnych zachowań czy stosunków interpersonalnych, niezgodnych z panującą ideologią, stanowiło odzwierciedlenie ówczesnego systemu socjalistycznego. Wracając do dokumentu – niezastosowanie się do obowiązujących w zakładzie reguł miało być pretekstem do późniejszego wymówienia pracy pod zarzutem rzekomo „braku etatów”, podczas gdy „w tym samym czasie zostało przyjętych wiele osób, między innymi hrabia Roman Mycielski”¹³². W dalszej części listu zaprezentowano kilku pracowników o „wrogim” ustosunkowaniu się do ówczesnej rzeczywistości, a zyskujących rzekome poparcie profesora. Dodać warto, że wszystkich „protegowanych” miały łączyć podobne cechy: chodziło o pochodzenie inteligenckie bądź „obszarnicze”, przynależność do Sodalicji Mariańskiej, posiadanie rodziny za granicą, dalej: negatywna – w opinii autora pisma – przeszłość studencka, charakteryzująca się wrogimi wystąpieniami studenckimi, a w czasach obecnych, przykładowo, wykorzystywanie służbowych pieniędzy Zakładu dla własnych potrzeb laboratoryjnych itp. Sam profesor miał nie ukrywać sympatii do ludzi postrzeganych przez władzę za „wrogów ludu”. O wspomnianym „hrabim Mycielskim” miał wypowiadać się z estymą, iż był on „ostatnim dzieckiem, ze starego, dobrego gniazda”¹³³, mając na uwadze jego pochodzenie społeczne. Dla tego typu pracowników skłonny był załatwiać odroczenie wojska czy przyjęcie na studia bądź też wpływać na zmianę przydziału nakazu pracy.

Jeszcze jednym zarzutem stawianym profesorowi okazała się rzekoma niegospodarność i brak kontroli nad finansami Zakładu. Pisano: „istnieją sygnały że profesor z funduszu ekspertyz naukowych dopłaca

¹³¹ Tamże, k. 26.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże, k. 27.

normalnie do pensji swoich protegowanych. Z tych samych funduszków opłaca nierozliczone delegacje. (...) Rozchód (...) nie jest sprawdzany przez nikogo (...) dlatego też istnieją duże możliwości nadużyć¹³⁴.

Uogólniając powyższe dywagacje autora doniesienia, zwracano w nich uwagę nie tylko na zbytnią liberalność w poglądach i zachowaniu samego profesora, ale także na obecność współpracowników profesora o zdecydowanie wrogim nastawieniu do otaczającej rzeczywistości. Dodatkowo zarzucano kierownikowi niegospodarność, bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów.

Czy był ciąg dalszy tej sprawy, trudno obecnie ustalić, zwłaszcza że w archiwach KC PZPR nie odnaleziono żadnej informacji dotyczącej podjętych ewentualnie kroków. Zachowała się natomiast inna notatka, opisująca sytuację Zakładu prof. Hirszfelda po jego śmierci. Jak wynika z tego dokumentu, adresowanego do Jakuba Bermana, a podpisanego przez Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, należało bardzo szybko podjąć decyzję o mianowaniu nowego dyrektora Instytutu, gdyż, jak twierdzono, „stan prowizorium jaki trwa dwa miesiące po śmierci profesora sprzyja narastaniu coraz większych antagonizmów między samodzielnymi pracownikami Instytutu, którzy, ze szkodą dla pracy prowadzą personalne rozgrywki (...)”¹³⁵. Proponowano zatem na to stanowisko m.in. prof. Edmunda Mikulaszka – mikrobiologa związanego wówczas z Warszawą¹³⁶. Jego pozycję, w opinii autora dokumentu, zamierzano wzmocnić przez oddelegowanie do pracy „jakiegoś partyjnego lub mocniejszego politycznie mikrobiologa (...)”¹³⁷. Jednocześnie zamierzono usunąć z placówki ówczesnego doc. Feliksa Milgroma¹³⁸, który „mógłby być główną siłą wszelkich oporów i trudności w pracy nowego dyrektora”¹³⁹. Sytuacja miała ciąg dalszy, o czym pisano w innej notatce informacyjnej ze stycznia 1955 r., adresowanej do sekretarza KC tow. Jerzego Morawskiego¹⁴⁰. Wynikało z niej, że

¹³⁴ Tamże, k. 28.

¹³⁵ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-182, k. 44. Pismo *Do Towarzysza Jakuba Bermana w miejscu...*

¹³⁶ *Edmund Mikulaszek*, [w:] A. Śródka (red.), *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. 3, Warszawa 1997, s. 128–130.

¹³⁷ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-182, k. 44.

¹³⁸ Feliks Milgrom (1919–2017) – immunolog, bliski współpracownik prof. Ludwika Hirszfelda, dyrektor Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. W 1957 r. wyemigrował do USA. U. Glensk, *Hirszfeldowie, Zrozumieć krew*, Warszawa 2019, s. 415–418.

¹³⁹ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-182, k. 44.

¹⁴⁰ AAN, KC PZPR, Wydz. Nauki, sygn. 237/XVI-189, k. 83–87, *Notatka z wyjazdu do Wrocławia w sprawie sytuacji w instytucie PAN Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. prof. Hirszfelda*.

stanowisko dyrektora Instytutu powierzono jednak nie Mikulaszkowi, ale Ślopkowi z AM w Rokitnicy. Pomimo zmiany, która miała zagwarantować spokój, sytuacja personalna¹⁴¹ coraz bardziej ulegała zastrzeżeniu, do tego stopnia, że powołana została specjalna komisja PAN do zbadania tejże sprawy, w składzie: Ludwik Paszkiewicz, Stanisław Kulczyński, wspomniany Albert, Fleck, Mikulaszek oraz Petruszewicz. Jak wynika z dokumentów, zaobserwowano wiele niedociągnięć i nieprawidłowości wynikających z błędów popełnionych zarówno przez samą instytucję PAN, która we własnej opinii przyznawała się, że nie dość wnikliwie interesowała się sprawami Instytutu. Do współpracy z Instytutem postanowiono zaprosić profesorów wrocławskiej medycyny, a także zamierzano powstrzymać selekcję pracowników naukowych, o co dopominali się w oddzielnym piśmie sami zainteresowani. Warto zaznaczyć, że pomimo tych ustępstw Wydział Nauki zamierzał ze swej strony wzmocnić obsadę personalną Instytutu kilkoma członkami partii, którzy mieli wejść w skład pomocniczych pracowników nauki¹⁴². W konkluzji notatki wyjazdowej ze stycznia 1955 r. raportowano do władz partyjnych, że sytuacja w Instytucie „na razie (...) uspokoiła się i praca zaczyna iść normalnym torem”¹⁴³, choć podkreślano, iż pozostało wiele do zrobienia.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule notatki, sprawozdania czy też fragmenty listów, skarg i donosów stanowią jeden z przykładów działania systemu komunistycznego opartego na permanentnym nadzorze i kontroli ówczesnych władz wobec wszystkich sfer życia społecznego i politycznego, a także niekiedy prywatnego¹⁴⁴ samodzielnych pracowników naukowych wydziałów lekarskich akademii medycznych.

Różnica w sprawowaniu kontroli partyjnej nad profesorami wydziałów lekarskich przełomu lat 40. i 50. polegała początkowo m.in. na ich obserwacji po to, by później przejść do bardziej śmiałych opinii,

¹⁴¹ W zbiorach zachowane jest pismo-zażalenie – pracowników Instytutu na zaistniałą sytuację po śmierci prof. Hirszfelda. Zob. AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/ XVI-189, k. 89, *Zażalenie*.

¹⁴² Tamże, k. 93, *Tezy w sprawie Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu*.

¹⁴³ Tamże, k. 86.

¹⁴⁴ W notatkach informacyjnych dokonujących oceny pracowników naukowych wydziałów lekarskich zdarzało się, że ich autorzy – pracownicy komitetów wojewódzkich PZPR – wspominali także o pewnych sprawach dotyczących życia prywatnego osoby ocenianej. Tego typu postępowanie miało deprecjonować omawianych w oczach władz partyjnych.

a w konsekwencji i nakazów czy poważniejszych decyzji personalnych wydawanych przez rządzącą partię. W okresie „odwilży” relacje na linii partia–akademickie środowisko lekarskie uległy chwilowej, pozornej normalizacji, czego przykładem miało być choćby umożliwienie wyjazdów służbowych na Zachód. Pozwolenia te były jednak wciąż kontrolowane już przez sam fakt konieczności sporządzenia notatek z wyjazdów czy to przez samych uczestników, czy przez ambasadę polską, ale także przez odpowiedni dobór członków danych delegacji. W czasach „odwilży”, jak już zaznaczano, bezpartyjność pracownika naukowego nie była przeszkodą w udzieleniu zgody na jego wyjazd służbowy do krajów zachodnich, jednak w składzie delegacji zazwyczaj musiał znaleźć się ktoś partyjny. Warto też zaznaczyć, iż pozorna liberalizacja okresu połowy lat 50. przejawiała się też w tym, że na Zachód wysyłano specjalistów większości dziedzin medycyny oprócz psychiatrii, neurologii czy choćby fizjologii. Na te ostatnie z wiadomych względów wysyłano pod warunkiem, że odbywały się w krajach demokracji ludowej.

Sam stosunek komunistów do kadry naukowej wydziałów lekarskich w badanym okresie był w pewnym stopniu wyważony. Niepokornych, jak już wspomniano, usuwano ze stanowiska, wysyłano na emeryturę czy też, dla odmiany, wymieniano im asystentów, jak było w przypadku prof. Grucy, bądź otaczano osobami „poprawnymi politycznie”. Nie zawsze okazywało się to możliwe, wszystko zależało bowiem od rangi naukowca, czego przykładem był zespół prof. Hirszfelda, o czym wspomiano.

Komuniści skupiali się bardziej na tych, którzy stanowili pewną wartość naukową, a z których nie można było zrezygnować. Dowodzą tego przywoływane w tekście notatki i listy na temat Konorskiego, Meissnera, Wierzuchowskiego czy chociażby wspomnianego Hirszfelda, a przecież nie tylko oni mieli „kłopoty z władzą”.

Z kolei stosunek samych profesorów wydziałów lekarskich do zachodzących w państwie przemian, jeśli nie był obojętny czy tolerowany, bo wymuszony odgórnymi nakazami, to skrajnie przeciwny. Wielu z nich próbowało znaleźć kompromis między własnymi przekonaniem a ówczesnymi realiami życia uczelnianego. To dawało im mimo wszystko szansę przetrwania, ale też rozwoju nauki. Pojawiali się też ich zwolennicy, o których w dokumentach KC PZPR tak naprawdę niewiele wspominało, oprócz kilku powszechnie znanych nazwisk. Jak wynika z przytoczonych źródeł, w 1949 r. miało być ich 10%, podczas gdy trzy–cztery lata później odsetek ten wynosił już powyżej 15%, jednak dotyczył większej grupy tzw. samodzielnych pracowników naukowych.

Omawiane źródła KC PZPR milczą na temat ewentualnych represji politycznych dotyczących profesorów wydziałów lekarskich. Nie oznacza to jednak, że takowe nie dotknęły środowiska medycznego. Mowa tu o tajemniczej śmierci dermatologa prof. Mariana Grzybowskiego¹⁴⁵ w 1949 r., a także o restrykcjach, jakie były udziałem wielu profesorów, którzy w różny sposób zostali poszkodowani przez ówczesnie panujący system. Wspomnieć należy tu m.in. Adama Wrzoska¹⁴⁶ czy choćby Lesława Węgrzynowskiego.

Z kolei na temat stosunku władz partyjnych do rozwoju nauk medycznych, wbrew oczekiwaniom samego badacza, w badanym źródle zachowały się jedynie pojedyncze sprawozdania sugerujące istnienie wywierania nacisku ideologicznego na rozwój neurologii i psychiatrii. Przykładem tego mogą być notatki informacyjne z obrad konferencji pawłowskiej czy zjazdów krajowych neurologów i psychiatrów polskich, podczas których atakowano wszelkie przejawy kosmopolityzmu naukowego, nie doceniając osiągnięć w danej dziedzinie postępu nauk radzieckich – jak pisano¹⁴⁷. Temat ten, choć pośrednio nawiązuje do postaci środowiska naukowego wydziałów lekarskich, wymaga jednak odrębnego omówienia, a przede wszystkim poszerzenia bazy źródłowej. W dokumentach KC PZPR Wydziału Nauki nie odnaleziono też śladu krytyki prof. Władysława Szumowskiego i jego dorobku naukowego, choć, jak wiadomo z innego zbioru dokumentów¹⁴⁸, jego podręcznik *Historia medycyny filozoficznie ujęta* (1935 r.) w 1953 r. spotkał się z krytyką Komisji Historii Nauk Medycznych obradującej przy Radzie Naukowej Ministerstwa Zdrowia¹⁴⁹. Tematyka zagadnienia pozostaje zatem otwarta, a niniejszy artykuł jedynie przyczynkiem do dalszych poszukiwań.

Prezentacja treści powyższych dokumentów stanowi przykład działań dyktatury partii komunistycznej wobec ludzi nauki, ale też samej nauki. Niosła ona nie tylko ograniczenie możliwości jej rozwoju, ale przede wszystkim narzucała z góry przyjętą ideologię marksistowsko-

¹⁴⁵ M. Wroński, *Zagadka śmierci profesora Mariana Grzybowskiego*, Warszawa 2004. Prof. M. Grzybowski został zrehabilitowany w 1957 r., a jego dorobek naukowy został ponownie udostępniony. Zob. W. Noszczyk, dz. cyt., s. 250.

¹⁴⁶ R.K. Meissner, *Wrzosek Adam (1875–1965)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 2, Warszawa 1994, s. 134–142.

¹⁴⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-6; sygn. 237/XVI-7; sygn. 237/125.

¹⁴⁸ AAN, Ministerstwo Zdrowia, sygn. 5/25, k. 72–75.

¹⁴⁹ M. Paciorek, *Działalność Komisji Historii Nauk Medycznych przy Radzie Naukowej Ministerstwa Zdrowia w latach 1952–1956 w świetle dokumentów Archiwum Akt Nowych*, „Medycyna Nowożytna” 2019, z. 1, s. 144, 152–153.

-leninowską. To, co konfrontowało z ideą pawłowizmu, teorią miczurinowską bądź w niewielkim stopniu odwoływało się do wzorców nauki zachodniej, jak nauka o genach czy odruchach warunkowych, postrzegano jako przejawy rewizjonizmu, a zatem było sprzeczne z ówczesnie przyjętą ideologią.

Bibliografia

Archiwa

- AAN, KC PPR, sygn. 295/XVII-59, k. 339.
AAN, KC PPR, sygn. 295/XVII-59, k. 340.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-77, k. 14.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 2
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-96, k. 48.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-97, k. 18.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-116, k. 16.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-162, k. 2-4, 7-9.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-165, k. 13.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/ XVI-180, k. 96.
AAN, KC PZPR, Komisja Nauki, sygn. 237/XVI-235, k. 65.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-180, k. 1-2.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-184, k. 1-2, 5, 76-77, 157-158.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-89, k. 9-12, 10.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-91, k. 2-3, 4.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki sygn. 237/XVI-117, k. 17.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-6, k. 85.
AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-7, sygn. 237/125.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/V-31, k. 37.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/V-66, k. 46, 47.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-227, k. 25, 26.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-232, k. 28-30.
AAN, KC PZPR, Wyd. Nauki, sygn. 237/XVI-182, k. 44.
Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Lekarski, sygn. WL 2, k. 148.
AAN, Ministerstwo Zdrowia, sygn. 5/25, k. 72-75.
Dz.U. z 1947 r. nr 66, poz. 415.
Partia w cyfrach od I do II Zjazdu PPR (1945-1948), Warszawa 1948.
Skład osobowy i Spis wykładów na rok 1949-1950, Łódź 1950.

Monografie i prace zbiorowe

- Amsterdamski S., *Życie naukowe a monopol władzy casus Łysenko*, [w:] *Łysenko i kosmopolici*, Warszawa 1989.
- Brożek K., *Kohmann Stanisław Wilhelm (1900–1983)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 3, Warszawa 1995.
- Bojko Ł., *Geneza i działalność Resortu Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1944–1945*, [w:] D. Litwin-Lewandowska, K. Bałękowski (red.), *Polska Ludowa 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, z. 2, Lublin 2016.
- Domosławski Z., *Od studenta do profesora. Pół wieku bez mała*, Wrocław 2008.
- Connelly J., *Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Zachodnich Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014.
- Fastnacht-Stupnicka A., *Profesor Tadeusz Kielanowski Szkice w tle rodziny i epoki*, London 2012.
- Glensk U., *Hirszfeldowie, Zrozumieć krew*, Warszawa 2019.
- Herczyński R., *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008.
- Herczyński R., *Psychiatria i neurologia w Polsce u progu okresu stalinowskiego*, „Postępy Neurologii i Psychiatrii” 2005, z. 4.
- Horst A., *Wspomnienia i refleksje*, Poznań 1995.
- Hübner P., *Polityka naukowa w Polsce 1944–1953. Geneza systemu*, cz. I i II, Warszawa 1992.
- Konorski J., *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1977, R. 22, nr 2.
- Krassowska E., *O podniesienie poziomu pracy dydaktycznej w wyższych uczelniach*, „Życie Nauki” 1950, nr 3–4.
- Kruszyński M., *Józef Parnas czy Józef Parnes? przyczynek do biografii*, „Rocznik Lubelski” 2012, nr 38.
- Kryst L., *Górski Marian (1908–1985)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 4, Warszawa 1996.
- Lembas-Sznadel M., *Węgierko Jakub, Ryszard (1889–1960)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997.
- Lipiński A., *Starkiewicz Witold Szymon (1906–1978)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997.

- Mauersberg S., *Nauka a szkolnictwo wyższe w latach 1939–1951*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. V, cz. 1, 1918–1951, Warszawa 1992.
- Meissner R.K, *Wrzosek Adam (1875–1965)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 2, Warszawa 1994.
- Michalski Z.A., *Przez okopy, alkowy... do medycyny*, *Pamiętniki t. 2*, Warszawa 1992.
- Nosko J., *Rewolucja i inteligencja*, Łódź 1985.
- Noszczyk W., *Studia na wydziałach lekarskich*, [w:] W. Noszczyk (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*, t. 3, Warszawa 2016.
- Paciorek M., *Studenci wydziałów lekarskich w Polsce w latach 1944/1945–1948/1949. Kształtowanie i rozwój środowiska*, Warszawa 2016.
- Paciorek M., *Działalność Komisji Historii Nauk Medycznych przy Radzie Naukowej Ministerstwa Zdrowia w latach 1952–1956 w świetle dokumentów Archiwum Akt Nowych*, „*Medycyna Nowożytna*” 2019, z. 1.
- Paczkowski A., *Polska droga przez stalinizm*, „*Polityka. Pomocnik Historyczny*” 2012, nr 6.
- Palska H., *Walka o kadry i pierwsze rzesze „wykształciuchów”. Nowa inteligencja w stalinizmie*, [w:] H. Domański (red.), *Inteligencja w Polsce, Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia*, Warszawa 2008.
- Pleskot P., *Jak wyjechać na Zachód. Procedury wyjazdów polskich uczonych do krajów kapitalistycznych z ramienia uczelni wyższych i PAN w latach 1955–1989*, [w:] P. Franaszak (red.), *Naukowcy władzy, władza naukowcom*, *Studia*, Warszawa 2010.
- Pleskot P., *Trudna sztuka kierowania nauką*, *Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR a Polska Akademia Nauk (1949–1989)*, [w:] D. Magier (red.), *Partia komunistyczna w Polsce; struktury, ludzie, dokumentacja*, Radzyń Podlaski 2012.
- Pleskot P., Rutkowski T.P., *Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949–1989)*, [w:] D. Stola, K. Persak (red.), *PZPR jako machina władzy*, Warszawa 2012.
- Schmidt-Pospuła M., *Rogalski Tadeusz Teodor (1881–1957)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 3, Warszawa 2000.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia, Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

- Supady J., *Działalność PPR na rzecz zmiany ideowego oblicza studentów i pracowników Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1947*, „*Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*” 2008, nr 1–2.
- Supady J., *Z dziejów Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi*, „*Kronikarz*”, http://cybra.lodz.pl/Content/4226/294_pdfsam_kronikarz%20nr5_6.pdf.
- Szumiło M., *Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR*, „*Teka Komisji Historycznej*” Oddział Lublin PAN 2016, XIII.
- Szumski J., *Wpływ elit władzy ZSRR na rozwój nauki w Polsce 1945–1964*, [w:] L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka (red.), *Historia nauki polskiej, Warunki rozwoju nauki polskiej*, t. X, cz. 1, Warszawa 2015.
- Sypniewska M., *Murczyński Czesław (Blühbaum Teofi) (1900–1971)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 2, z. 1, Warszawa 1997.
- Terlecki R., *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk akademickich i naukowych 1945–1989*, [w:] L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka (red.), *Historia nauki polskiej, Idee i polityka*, t. X, cz. 3, Warszawa 2015.
- Traunfeller Z., *Skubiszewski Ludwik, Marcin (1886–1957)*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 3, Warszawa 1995.
- Śródka A. (red.), *Uczni polscy XIX i XX stulecia*, t. 2, 3, Warszawa 1997.
- Wałęska-Sierpińska M., *Wierzuchowski Mieczysław, Bronisław 1895–1967*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, Warszawa 1996, t. 1, z. 4.
- Wroński M., *Zagadka śmierci profesora Mariana Grzybowskiego*, Warszawa 2004.
- Zysiak A., „*Bramy uniwersytetu otwarte dla klas pracujących*”. *Powojenna przebudowa imaginarij społecznej i projekt uniwersytetu socjalistycznego*, „*Nauka i Szkolnictwo Wyższe*” 2019, z. 1.
- Zysiak A., *Punkty za pochodzenie, Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Łódź 2016.

Strony internetowe

- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-szmurlo>. http://www.ump.edu.pl/files/rektorzy/Jan_Roguski.pdf.
- <http://www.archpan.poznan.pl/wp-content/uploads/2015/11/Materia%C5%82y-Zdzis%C5%82awa-Stolzmann-P-III-147.pdf>.
- <http://70lat.sum.edu.pl/index.php/2018/04/03/prof-brunon-nowakowski-judym-niepokonany/>.

http://70lat.sum.edu.pl/wp-content/uploads/2018/01/wspomnienia_1_prof_w_janiec.pdf.
http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Zdzislaw_Michalski_1.
http://www.umed.wroc.pl/gazeta_uczelniana/gazeta90.html.
<https://docplayer.pl/50556658-Kobiety-w-kadrze-kierowniczej-centralnego-aparatu-partyjnego-ppr-i-pzpr.html>.
http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/strliddkm/11_pleskot.pdf.
<https://www.coi.waw.bip.finn.pl/bipkod/001/001?showArchive=true>.
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/101867>.
<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stefan-soszka/>.
<http://krajna.com.pl/a/lekarz-ktory-sie-smierci-nie-klanial-czesc-i/>.
<http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/36768/text.pdf>.
Rocznik_Lubelski-r2012-t38-s-s84-96/Rocznik_Lubelski-r2012-t38-s84-96.pdf.
http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r2012-t38/Rocznik_Lubelski-r2012-t38-s.
<https://docplayer.pl/12542440-Profesor-doktor-habilitowany-medy-cyny-tadeusz-szczesny-owinski-1904-1995-pionier-i-tworca>.
<http://neuropedia.org.pl/jerzy-konorski/>.
http://www.ptbun.org.pl/?a=hist_konorski.